

TOM IV. ZESZ. 8.

GRUDZIEŃ 1925.

Redakcja i Administracja:
ul. Daniłowiczowska 16, WARSZAWA.

Biologia Lekarska

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY NAUKOM BIOLOGICZNYM

pozostającym w związku z medycyną

WYDAWANY POD KIERUNKIEM Dr. S. OTOLSKIEGO

PRENUMERATA

W kraju rocznie zł. 15.—

Za granicą rocznie zł. 18.—

Zeszyt pojedynczy zł. 1.50.

Nowy środek moczopędny

TECARIN

Homokofeinian sodowy

Działanie moczopędne

Wskazania:

Choroby nerek, zapalenie płucny, puchlina brzuszna i t. p.

Do zastrzykiwań w pudełkach zaw. 5 amp. po 2 cm.³

Do wewnątrz w rurkach zaw. 10 tabl. po 0,25 g.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.

WARSZAWA

NOVARSENOBENZOL BILLON

KIŁA, BUR POWROTNY, ANGINA VINCENTI, ŻÓŁTACZKA WELLA, ZIMNICA.

Ampułki po: 0,15—0,30—0,45—0,60—0,75—0,90 g. i do celów weterynaryjnych po: 1,5—3—4,5 g. w pudełkach po: 1, 10 i 50 ampułek.

PROPIDON

Buljonowa szczepionka mieszana
według prof. Delbet'a.

NEO-D:NEGON

Szczepionka lecznicza
przeciwgonokokowa.

NEO-D:MESTA

Szczepionka lecznicza
przeciwgronkowcowa.

NEO-D:METYS

Szczepionka lecznicza
przeciwkrztuścowa.

ACNYL

Szczepionka lecznicza
przeciwtrądzikowa.

APLEXIL

Szczepionka zapobiegawcza
przeciw powikłaniom
pluc-
nym grypy.

STOVARSOL

Pierwszy preparat zapobiega-
jący zakażeniu kiłą.

EPARSENO

Preparat „132” D-ra Pomareti. Roz-
czyn Aminio-arseno-fenolu z glukozą.

NARSENOZ

Novarsenobenzol w tabletkach,
powlekanych specjalną masą.

L U A T O L

Sol. Natrio-Kal. Bismutho-tartaric.
Kiła we wszystkich okresach.
Zakażenia krętkowe.

BISMUTH-CHININ. JODAT.

100/0 in ampullis.
Kiła we wszystkich okresach.
Zakażenia krętkowe.

L I T E R A T U R Ę W Y S T A M Y N A Ż A D A N I E !

Przemysłowo-Handlowe
Zakłady Chemiczne

LUDWIK SPIESS I SYN

Sp. Akc.
Warszawa

TREŚĆ NUMERU 8.

Prof. J. Guiart. — Medycyna grecka podczas okresu bohaterskiego od Minosa do Homera, str. 337 — 359.

Dr. René Porak. — O kilku szkołach medycznych w Chinach, str. 361 — 372.

NOVARSENOBENZOL BILLON

Dwuoksydwaamidoarsenobenzol - metylen - sultoksylat sodowy.



Wskazania:

KIŁA — DUR POWROTNY — ANGINA VINCENTI — ZIMNICA i t. p.

Opakowanie:

Ampułki zawierające 0,15 — 0,30 — 0,45 — 0,60 — 0,75 —
0,90 grm.; w pudełkach po: 1, 10 i 50 sztuk.
(Opakowanie weterynaryjne po 1,5 — 3,0 — 4,5 grm. w rurce).

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS I SYN, Sp. Akc. — Warszawa.

Organopreparaty „L. S. S.”

(„L. S. S.” jest to prawnie zastrzeżony skrót poniżej zamieszczonej naszej firmy).

**Wyciągi glicerynowe ze świeżych narządów zwierzęcych,
do stosowania PER OS:**

EXTR. GLYCERINAT.:

CEREBRI
CORDIS
HEPATIS
HYPOPHYSIS
HYPOPHYS.-SUPRARENAL.
LIENIS
LIENIS-MEDULLAE OSSIIUM
MAMMARUM
MAMMAR.-PLACENT.
MEDULLAE OSSIIUM
OVARIORUM
OVARIOR.-MAMMAR.
PANCREAT.

EXTR. GLYCERINAT.:

PARA-THYREOID.
PLACENTAE
POLIGLAND.-FEMININ.
POLIGLAND.-MASCULIN.
PULMONUM
RENUM
SUPRARENALIS
TESTICULORUM
GLAND. THYMI
GLAND. THYREOID.
THYREOID.-SUPRARENAL.
THYREOID.-SUPRARENAL.-
HYPOPHYSIS.

GLAND. THYREOID. SICCAT,
in tabulettis obduct. massa cacao.

**Wyciągi ze świeżych narządów zwierzęcych do za-
strzyków podskórnych, domięśniowych lub w razie
potrzeby dożylnych.**

HYPOPHYSIS GLANDUL. PITUITARIA ANTERIOR
HYPOPHYSIS GLANDUL. PITUITARIA POSTERIOR
HYPOPHYSIS GLANDUL. PITUITARIA TOTAL.
OVARIOLIPOID □ □ □ TESTOLIPOID

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne

LUDEWIK SPIESS i SYN

Sp. Akc.

W A R S Z A W A

BIOLOGJA LEKARSKA

WYDAWANA POD KIERUNKIEM DR. S. OTOLSKIEGO

Rok IV. — Nr. 8.

Grudzień 1925

MEDYCYNĄ GRECKĄ

PODCZAS OKRESU BOHATERSKIEGO OD MINOSA DO HOMERA.

Medycyna u Homera.

Starożytność grecka, wychodząc z pomroki czasów przedhistorycznych rozpoczyna się rzeczywistym arcydziełem sztuki,—utworami Homera. Wypadki opisywane zarówno w *Iljadzie*, jak i w *Odyseji*, dotyczą okresu między 1190 a 1170 przed Nar. Chr., to znaczy rozgrywają się w XII wieku przed naszą erą, czyli przeszło 3000 lat temu. Sam autor jest postacią nam zupełnie nieznaną, a jedynymi dowodami jego egzystencji są liczne rzeźby starożytne, co nawet skłoniło niektórych do zakwestjonowania jego istnienia.

Według ogólnego mniemania Homer żył w IX wieku, to znaczy mniej więcej 400 lat po wypadkach przezeń opisywanych, był on bezsprzecznie genialnym umysłem, a największą jego zasługą, zdaje się, będzie zebranie w jedną całość tych licznych i różnorodnych utworów i baśni, które wędrowni śpiewacy po wielkiej wojnie trojańskiej śpiewali na zabawach lub festy-



Fig. 27. Starożytne popiersie starego Homera znajdujące się w muzeum narodowym w Neapolu, klisza Alinari'a.

nach, urządzanych na dworach królewskich i książęcych przez Achajczyków. W taki sposób zostały przekazane potomności te stare tradycje oraz wspomnienia potężnych zdarzeń z ubiegłych czasów. Pominąwszy jednak to wszystko, sława *Iljady* i *Odyseji* uświęcona i uznana przez tyle wieków, dziś jeszcze entuzjazmuje naszą młodzież; osobiście zaś nas interesuje, jako najstarszytniejsze źródło, dotyczące medycyny greckiej.

Studja nad medycyną homerowską były już wielokrotnie podejmowane, w pierwszym rzędzie przez tej miary uczonych jak *Malgaigne* i *Daremberg*. My więc dorzucamy jedynie niewielką cegielkę do studjów poprzednich nad *Homerem*.

Lekarze.

„Uzdrowiający“, jest to tytuł, noszony przez lekarzy i najczęściej spotykany w *Iljadzie*, zaznaczyć przytem musimy od razu, że *Homer* mówi jedynie o lekarzach armji greckiej — w Troi natomiast nie znajdujemy żadnego. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj dwaj synowie *Eskulapa*, *Podalirjusz* i *Machaon*. Są to jak gdyby dwaj przedstawiciele ówczesnego świata medycznego, o istnieniu innych posiadamy tylko wzmianki. *Machaon* zdaje się być chirurgiem, on to bowiem czyni najrozmaitsze cięcia i opatruje rannych. *Podalirjusz* zaś jest bardziej lekarzem-observatorem, który przez swoją bystrość umysłu stawia diagnozę. Nic też dziwnego, że częściej spotykamy wzmianki o *Machaonie*. Bohaterowie walczą ustawicznie — otrzymują rany i używają przeto pomocy chirurga. *Homer* obdarza *Machaona* przydomkiem „*wspaniały*“. *Agamemnon* przeznacza jego do opatrywania chorego *Menelausa*, a gdy *Parys* rani *Machaona*, Grecy truchleją ze strachu, że ten ostatni może umrzeć i dlatego też *Idomeneusz* pobudza *Nestora*, aby ten ostatni przewiózł syna *Eskulapa* na swoim szybkim wozie w miejsce bezpieczne. Pozwolimy sobie przytoczyć jego słowa: „*Śpiesz się, popędzaj konie, gdyż jeden lekarz wart kilku ludzi*“. A kiedy wóz zjawia się w bliskości statków, rozgniewany *Achilles*, widząc rannego, zapomina o gniewie i wysyła swego przyja-

PIERWSZY PREPARAT ZAPOBIEGAJĄCY ZAKAŻENIU KIŁĄ

STOVARSOL



KWAS ACETYLOKSYAMINOFENYLOARSINOWY

Preparat „190“

STOVARSOL jest tem przy KILE, czem CHININA przy MALARJI.

Wskazania: Zapobieganie zakażeniu kiłą. Kiła we wszystkich okresach, Framboezja pod-zwrotnikowa, Czerwonka pełzakowa.

Opakowanie: Flakon zawiera 28 tabletek po 0,25 g. środka czynnego,

**PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS I SYN, SP. AKC.— WARSZAWA.**

NOWY ŚRODEK MOCZOPĘDNY

TECARIN

HOMOKOFEINIAN SODOWY

DO ZASTRZYKIWAŃ



PUDEŁKA ZAWIERAJĄ 5 amp. po 2 cm.³

DO ŁYKANIA



RURKI ZAWIERAJĄ 10 tabl. po 0,25 g.

WSKAZANIE: CHOROBY NEREK, ZAPALENIE OPŁUCYNY, PUCHLINA BRZUSZNA, DZIAŁANIE MOCZOPĘDNE.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN

SP. AKC. — WARSZAWA

ciela Patroklesa do bohatera, nie będąc w stanie dłużej znosić niepewności co do jego zdrowia.

Kiedy Machaon znalazł się w swoim namiocie, Nestor, nie mogąc dłużej dotrzymywać mu towarzystwa, gdyż pragnie powrócić na pole walki, zaleca mu picie wina i pozostawia go na opiece pięknej niewolnicy Hecamedej, aby tamowała krew, płynącą z jego rany, aż do przybycia lekarza.

Oprócz jednak tych dwóch lekarzy, bezsprzecznie najslawniejszych, możemy doszukać się jeszcze innych o których znajdujemy tylko luźne wzmianki. I tak Idomeneusz wzywa „lekarzy“ dla opatrzenia swego towarzysza, rannego w łydkę, dalej znajdujemy scenę, gdy Patrokles opowiada Achillesowi, że Odysseusz, Agamemnon i Eurypiles znajdują się pod opieką *zdolnych lekarzy „umiejących*

zastosowywać, środki uzdrawiające“ w czasie gdy skądinąd nam wiadomo, że Machaon leży ranny, a Podalirjusz znajduje się na polu walki. Oprócz lekarzy i w nieobecności ich bohaterowie sami posiadają wystarczające wiadomości medyczne, aby nieść pomoc w pierwszej potrzebie swoim towarzyszom. Widzimy więc Patroklesa, opatrującego rannego Eurypila; trojańczyk Agenor obwiązuje szarpianami wełnianymi rękę swego przyjaciela Helenosa; Stenelos wyciąga strzałę z ramienia Diomedeusza; to samo robi Pelagon Sarpedonowi, ranionemu w udo. A gdy braknie przyjaciela nawet w pobliżu, bohaterowie sami umieją wrywać ze swoich ran strzały w nich utkwione.

Bogowie również posiadają swego lekarza, jest nim Paëon, gdyż mieszkańcy Olimpu po zejściu z niego i zaangażowaniu

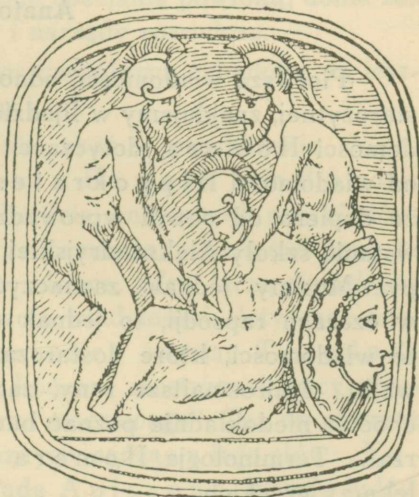


Fig. 28. Ranny Achilles usiłuje wydobyć strzałę, która utkwiała w jego udzie, podł. Inghirami.

się w walce mogą być również dobrze ranieni, jedynie tylko mając ten przywilej, że są nieśmiertelni. W nieobecności *Paeona*, widzimy *Wenus*, wzywającą pomocy nawet matki swej *Djanu*. Przejdziemy obecnie do wiedzy medycznej, którą posiadali ówczesni, a opisanej przez *Homera*.

Anatomja.

Pierwsze wiadomości, odnoszące się do anatomji w Grecji starożytnej, znajdujemy w *Iljadzie*. Ciekawym jest fakt, że wiadomości *Homera*, dotyczące anatomji, stoją nie wiele niżej od wiadomości *Hippokratesa*. Zrozumiałem jest bowiem, że dopiero od chwili wprowadzenia sekcji, to znaczy od powstania szkoły Aleksandryjskiej, anatomja czyni znaczne postępy. Musimy jednak zaznaczyć, że jeżeli nie znano sekcji w czasach rapsodji, to jednak umiano wykorzystać wszystkie te wiadomości, które dostarczane były przypadkowo podczas walki. Najrozsmaitsze rany, zadawane w walkach, pozwalały chociaż niedokładnie poznać budowę wewnętrzną ludzi i zwierząt. Terminologia *Homera* zostaje ogólnie przyjęta przez lekarzy greckich.

Rozróżnia on następujące tkanki: skórę, tkankę tłuszczową, mięso — to ostatnie rozdziela na mięśnie i ścięgna. Zna on kości i stawy, ale głównie mówi o obojczykach i żebrach; zna on nawet substancję wewnętrzną kostną, ale utożsamia ją z zawartością krzyża i daje nazwę wspólną mlecza pacierzowego. Zna on naczynia krwionośne, ale nie umie rozróżnić żył od tętnic; w każdym razie notuje fakt, dzięki własnym obserwacjom, że krew nie zawsze zjawia się w ranach, ale może wytrysnąć na odległość, spostrzega on również, że krew bywa już to czarną, już to czerwonawą.

Głowę dzieli na czaszkę i twarz. Czaszka, która zamyka mózg, składa się z czterech głównych części: kości czołowej, kości potylicznej, kości ciemieniowej i kości policzkowej. W twarzy zaś rozróżnia oczy, nos, usta i uszy. Wie, że specjalna kość dzieli wgłębienie nosowe od ustnego i że to ostatnie przedłuża się w krtąń i tchawicę, połączone w przedniej części szyi.

Tułów dzieli się na dwie części: pierś zawiera okolice mostka najbardziej niebezpieczną i część płucną; część dolna brzucha ogranicza się do obszaru, ograniczonego przez kości miednicy i narządy rozrodcze zewnętrzne. Po obu stronach ciała znajdują się boki, a z tyłu plecy, część udowa i miednicowa. Wewnątrz ciało jest podzielone na dwie części: górna zawiera płuca i serce, otoczone specjalną powłoką; dolna zaś wątrobę, żołądek, kiszkę, nerki i narządy rozrodcze.

Wiadomości, dotyczące poszczególnych członków, są jeszcze bardziej znane H o m e r o w i.

Aby dać możność ocenienia, choć w przybliżeniu, do jakiego stopnia znajomość anatomji u H o m e r a była dokładna, postaramy się dać teraz kilka bardziej znaczących przykładów. Zna on oczywiście anatomję przedramienia, gdyż mówi nam, że jeden z wojowników był ranny w miejsce, *gdzie łączą się ścięgna okcia*. Uwidocznia on nam swoje wiadomości, dotyczące anatomji miednicy, mówiąc: „M e r i o n e s ścigając T e r e d o s'a uderzył go w prawy pośladek i końcem zaostrej lancy *przebił kości i dotarł aż do pęcherza moczowego*“. Zna on również rozmieszczenie narządów brzusznych, sądząc z jego słów: „E u r y p i l e s, który przebił T a u z i a d e A p i s a o n a, księcia ludów — *w wątrobę pod przeponą* i zabił go“. Zna on również wytrzymałość ścięgna A c h i l l e s a, kiedy przedstawia on nam walczących, którzy przebijają stopy między piętą, a kostką i przeciągają przez olbrzymie otwory pasy, aby mózgi ciągnąć poza swe wozami trupy zabitych przez się nieprzyjaciół.

Fizjologia.

H o m e r był spirytualistą, rozpoznawał on w człowieku kilka pierwiastków różnorodnych: *ciało* — materja, oraz siła życiodajna która go ożywia, to co on nazywa „*oddech*“, który uchodzi ostatni w chwili śmierci. Ale ponad te dwa pierwiastki umieszcza on „*duszę*“, lub umysł, który może unosić się, jak myśl, a który po śmierci zamieszkuje pole Elizejskie. Badając bliżej te teorie metafizyczne H o m e r a, dochodzimy do wniosku, że nie wiele się one różnią od współczesnej filozofji szkoły w Montpellier. H o m e r znał już kilka fak-

tów, dotyczących fizjologii. Wie on np., że tchawica jest organem głosu i że pożywienie przechodzi przez przełyk; oddychanie odbywa się przez usta i przez otwory nosowe. Posiada już pewne wiadomości o biciu serca, a nawet, że serce zranione w dalszym ciągu pulsuje. Fakt ten opisuje on nam w następujących słowach: „I d o m e n e u s z uderzywszy A l k a t h o s a tak, że zbroja jego przełamała się i koniec ostrza z brązu dotarł do serca, które nie przestało bić i poruszać się, aż do chwili, gdy okrutny A r e s przebił je z wielką siłą swoją lancą. Zna on również „węzeł życia“, czyli mózdek; opisuje nam: „K l e i s t h o s upadł martwy, jakby rażony piorunem, gdy *strzała uderzyła go z tyłu w kark*“.

Chirurgja.

H o m e r okazał się zarówno znakomitym chirurgiem, jak był dobrym anatomem. Opisuje on z największą dokładnością rany bohaterów; przyznać przytem trzeba, że i te spostrzeżenia zadziwiają nas swoją dokładnością i trafnością. I tak na przykład, kiedy O d y s s e u s z rani strzałą A n t i u r u s a w szyję: „ostrze przebija nawylot delikatną szyję, a zraniony odrazu upada na wznak — *gęsta krew rzuca mu się przez otwory nosowe*“. Gdzieindziej znów dla powstrzymania szalonego H e k t o r a, D i o m e d e u s z uderza go w miejsce osłonięte kaskiem, ale ostrze nie przebija kasku i osuwa się na ziemię“. Mimo to H e k t o r „wycofuje się odrazu i upadając na ziemię opiera się na swojej silnej ręce, tymczasem, gdy *oczy jego pokrywa ciemny obłok*“. Nie jest że to wspaniały przykład „wstrząśnienia mózgu“?! A trochę później, gdy ten sam H e k t o r zostaje uderzony łomem skalnym, rzuconym przez A j a k s a, mdleje, a po przyjsciu do przytomności „*wyrzuca z siebie „czarną krew*“. Nowy przykład, podany nam przez starego H o m e r a, a cudownie opisujący objawy „krwioplucia“ przy gorączce przyrannej.

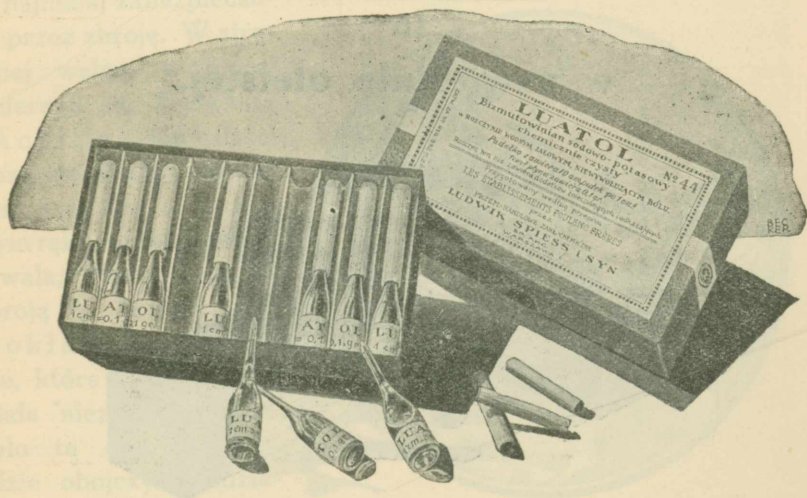
Najczęściej H o m e r opisuje rany zadane lancą, rzadziej mieczem, strzałami, i łomami kamiennymi.

Uderzenia lancą są najbardziej okrutne, bez względu na to, czy uderzenie nastąpiło w pierś, w członki, czy w głowę;

LUATOL

BISMUTO-WINIAN-SODOWO-POTASOWY
w ROZCZYNIE WODNYM

po 0,1 g. w 1 cm.³



Wskazania: Kiła i choroby wywoływane przez krętki.

Sposób stosowania: Głębokie zastrzykiwania domięśniowe.

Wygląd: Pudełko zawiera 10 ampulek po 1 cm.³

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.

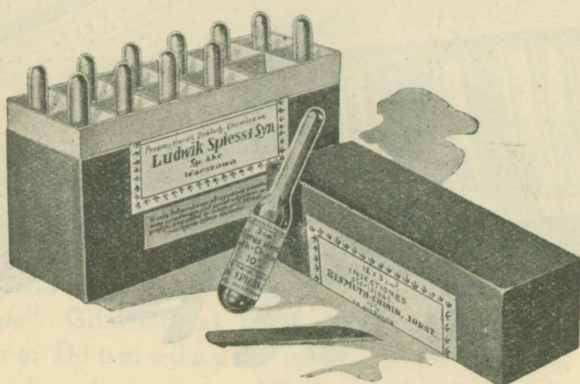
WARSZAWA

Injectiones sterilisat.

Bismuth.-Chinin.

Jodat.

10%
w zawieszynie oleistej.



Nie bolesny środek stosowany we wszystkich
okresach kiły, sposobem wstrzykiwań głębokich
domięśniowych.

OPAKOWANIE:

pudełka zawier. 12 ampulek po 1,5 g.

i " " " 12 " " 3 "

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS i SYN, SP. AKC.
WARSZAWA

wojownicy są przedziurawiani zupełnie. Zdarza się często, że trzeba ich przenosić po za teren walki, nie mogąc przedtem usunąć zbroi, co jeszcze bardziej zwiększa ich cierpienia — tembardziej, że nie było zupełnie w zwyczaju ochranianie rannych, odwrotnie nawet, z chwilą, gdy walczący ranny upada, dobija się go samemu, albo uderzeniem lancy, albo też, otwierając brzuch cięciem miecza.

Za najbardziej wrażliwe części ciała uchodziły policzki, wątroba, oraz część szyi — jednym słowem wszystkie te, które są najmniej zabezpieczone przez zbroję. W strasznej walce, w której zmierzyli się Hektor i Achilles, ten ostatni stara się swoim oszczepem, trzymanym w prawym ręku, przebić swego rywala, który okrył się zbroją z brązu Patrokla: „Jedynie miejsce, które zbroja zostawiała niezabezpieczone, było tą częścią ciała, gdzie obojczyk oddzielał szyję od ramienia, część przez którą życie uchodzi najszybciej. I właśnie w to miejsce mie-



Fig. 29. Achilles zabija Penthesileę, królową Amazozonek i sprzymierzoną Pryjamowi; płaskorzeźba starożytna z Muzeum monachijskiego, podł. A. Lenoir.

rzy szalone ramię boskiego Achillesa i uderza w nie swoim oszczepem". Bohater upada śmiertelnie raniony i po powiedzeniu kilku słów do swego zabójcy — umiera. Cięcia mieczem są równie groźne; zabawką zaiste było dla bohaterów odcięcie głowy, lub poszczególnych członków. Najczęściej odcięta głowa spada na ziemię, o ile naturalnie, nie zostaje podtrzymana przez jakiś płat skóry; również za jednym cięciem otwierają brzuch, a skrwawione wnętrza wypadają na ziemię. Najbardziej jednak niebezpieczną częścią ciała jak w poprzednich przypadkach, tak i tutaj, jest początek szyi, kiedy

walczący chce zabić szybko swego przeciwnika, uderza on w to właśnie miejsce, a ostrze miecza, przebiwszy obojczyk dochodzi głębiej i przebija serce. Strzały również przebijają ciało i kości, widzimy rany takie, jak Helenos'a, którego ręka została przygwożdżona do łuku; to znów Diomedeus'a, którego stopę przybito do ziemi, gdzieindziej Harpalona, którego udo przebito strzałą, dochodzącą aż do żył. Bohaterowie, nie znajdując pod ręką broni nie przejmują się tem zbytnio, porywają wówczas wielkie łomy



Fig. 30. Achilles opatrujący Telefasa grynspanem ze swojej lancy, podł. odbitki z kolekcji D-ra Tuffier'a.

rywają wówczas wielkie łomy skalne, rzucają z wielką siłą, a pod ich uderzeniem ludzie padają z rozbitymi czaszkami, połamanymi członkami. Ież to razy sam Achilles i Patrokles uciekają się do tego środka.

Jeżeli rozpatrzmy liczbę i miejsce zadanych ran przez bohaterów Homera, to musimy im przyznać, że odznaczali się oni niezwykłą odwagą, gdyż zawsze uderzali oni na przeciwnika z przodu, starając się zwykle, jak można najwyżej zadawać ciosy i dlatego to najczęściej spotykamy rany głowy, później przychodzą rany szyi, rąk, brzucha i nareszcie koń-

czyn dolnych. Cięcia są prawie zawsze zadawane z przodu i z góry na dół.

Homér zwraca uwagę na pewne „zakażenia“, które same przez się mogą spowodować śmierć. Za to, cierpienia rannych, w swym języku, bogatym w porównaniu, uważa za równe cierpieniom porodowym. Agamemnon chciał walczyć w dalszym ciągu, mimo tego, że ramię jego było przebite uderzeniem dzidy „ostre cierpienia zgłębiły jego siłę, cierpienia podobne do tych strasznych, które, córki Herj, Ilitji posyłała jako najgorszą karę kobiecie rodzącej“.

Mimo tak ciężkich zadanych ran, chirurgja posługuje się naogół środkami bardzo prostemi. Zalecają najpierw zdjęcie zbroi i usunięcie z rany wszystkich części zbroi, które mogłyby dostać się do rany — usunięcie takie czasami może być uskutecznione tylko zapomocą specjalnych cięć. Po obmyciu rany przykładają się następnie zioła lecznicze, które uspakajają cierpienie, oraz przeciwdziałają zakażeniu, w końcu kładzie się na miejsce zranione opatrunek „lekarz — mówi *Homer* — wart jest kilku ludzi, gdyż umie on wyjmować strzały i uśmierzć cierpienia, przykładając łagodzące środki na rany”.

Chcąc jeszcze dokładniej zapoznać czytelników z chirurgją za czasów *Homera*, podamy poniżej kilka bardziej charakterystycznych przykładów.

Rannemu *Menelausowi* *Agamemnon* mówi: lekarz będzie cię pielęgnował i leczył twoje rany środkami, które uspokoją twoje ciężkie bóle” i posyła bohatera *Talthibiosa*, aby ten ostatni przyprowadził *Machaona*. W krótkim czasie obaj powracają „kiedy już przybyli do miejsca, gdzie *Menelaos* jasnych włosów, leżał zraniony, zobaczyli oni wszystkich wodzów, otaczających ранnego” Widzimy więc, że ci zajadli wojownicy opuścili pole walki, aby być przy rannym i oczekiwali z niepokojem przybycia lekarza, który miał orzec, jak ciężkim jest stan ранnego. Zaraz po przybyciu, *Machaon* wyjmuje strzałę, której haczyki pozaginały się i zdejmuje zbroję. „Później po zbadaniu rany, zrobionej tą okrutną strzałą, wysysa krew i pełen rozważi przykładą do rany rośliny uspokajające, które *Eschylap*, ojciec jego, otrzymał od miłującego go *Chirona*”.

Metoda ta bardzo często stosowana, polega na oblewaniu ran sokami roślinnymi; znali ją nawet bohaterowie i posługiwali się nią sami, gdy nie było w pobliżu lekarza. W taki to właśnie sposób, podczas, gdy *Machaon* leżał raniony przez *Parysa*, *Patrokles* zastąpił lekarza i leczył *Eurypilesa*, który, mając udo przestrzelone strzałą, wskazywał mu, jak ma go leczyć „Uratuj mnie, odprowadzając na mój statek; wyjm strzałę z mego uda, wymyj ranę z czarnej krwi wodą ciepłą i przyłóż na moją ranę te soki łagodzące i zdrowotne, o których, jak opowiadają, nauczyłeś się od *Achillesa*, a które by-

ły wskazywane przez Chirona, najsprawiedliwszego z Centaurów, gdyż z dwóch naszych lekarzy Podalirjusz i Machaona pierwszy wstrzymuje jeszcze na polu walki gwałtowny atak Trojańczyków, drugi zaś leży ranny w swoim namiocie i sam potrzebuje doskonałego lekarza". Patrokles przystępuje do opatrywania swego rannego: „rozcina ciało nożem, wyciąga z uda ostrą strzałę, wywołującą straszny ból; oczyszcza ranę z czarnej krwi ciepłą wodą i wyciska na ranę sok gorzkiej rośliny, którą zgniótł w swoich rękach; ten środek uspakaja zupełnie cierpienie rannego, rana zasycha i krew przestaje płynąć". Homer nie opisuje nam dokładnie jaka była ta owa gorzka roślina, która przykładana na ranę uspakajała ból i przeciwdziałała zakażeniu. W przypadku wymienionym powyżej, roślina użyta przez Patroklesa była to prawdopodobnie „*Achillea millefolium*” lub „krwawnik”, roślina gorzka, którą jeszcze dotychczas posługują się w niektórych krajach, aby leczyć rany, a którą, jak głosi podanie, Achilles miał wynaleźć i zapoznać z jej własnościami leczniczymi. Achilles znał również własności zbliżniające grynspanu, gdyż Homer opisuje nam scenę, gdy Achilles leczy Telefasa, dotykając jego rany ostrzem swojej lancy.

Starożytna ikonografia podaje nam również ze swej strony ciekawe szczegóły, dotyczące chirurgji za czasów Homera. Płaskorzeźba podobno Sosiasa z Muzeum Berlińskiego przedstawia nam Achillesa, opatrującego Patroklesa, albo, co prawdopodobniej, jednego z wojowników, pielęgnującego kolegę. Bandaż, którym okrywa ranę, jest złożony w taki sposób, że tworzy ósemkę, zupełnie w taki sam sposób jest nakładany, jak obecnie, w celu zahamowania upływu krwi. Achilles nie posługiwał się bandażem zwiniętym, rozpoczynał od środka i nakładał naprzemian na krzyż jedną na drugą część bandaża. Prosilibyśmy o zwrócenie uwagi na ruch tak naturalny rannego, który odwrócił głowę, aby nie patrzeć na robiony mu opatrunek, ale za to przerażonym wzrokiem spogląda na strzałę, która go trafiła.

Bardzo zajmującym jest również zwierciadło etruskie (fig. 32), na którym przedstawiony jest Sthenelos, opiekujący się Diomeduszem; on również posługuje się bandażem

PROPIDON

Buljonowa szczepionka mieszana
według Prof. DELBET'A.



Wskazania:

Zakażenia ropne, Stany zapalne, Róża, Zapalenie szpiku kostnego i t.p.

Dawkowanie:

Dla dorosłych dawka 4 cm.³, t. j. zawartość ampułki.

Dla dzieci dawkę stosuje się w stosunku do wagi i wieku:

dla noworodków	$\frac{1}{5}$ cm. ³
do roku	$\frac{2}{3}$ cm. ³
do trzech lat	1 cm. ³
do dziesięciu lat	2 cm. ³
do piętnastu lat	3 cm. ³

Zastrzykiwania powtarzać należy co trzy dni.

Wyniki osiąga się najpóźniej po trzech zastrzyknięciach.

Opakowanie: Pudełko zawiera 3 amp. po 4 cm.³.

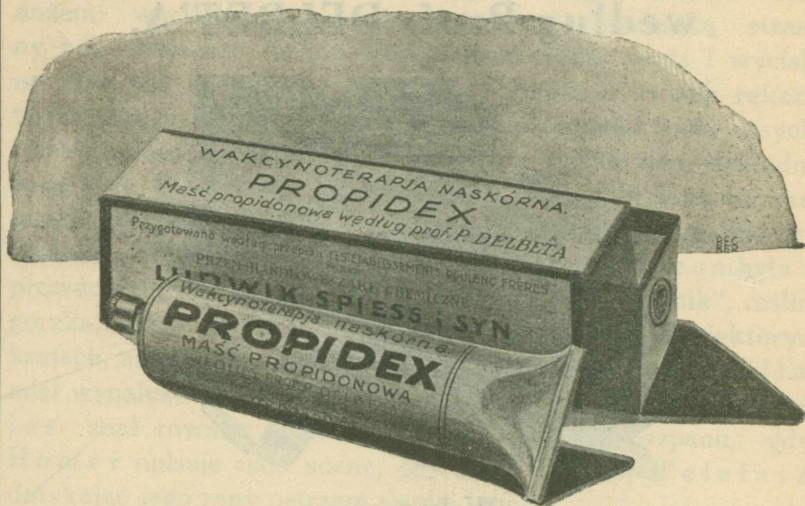
i " " 6 " 1,2 "

LITERATURĘ WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE.

Przemysłowo - Handlowe Zakłady Chemiczne
LUDWIK SPIESS I SYN, Sp. Akc.
Warszawa.

PROPIDEX

Maść propidonowa według Prof. DELBET'A



SZCZEPIENIA NASKÓRNE

SKŁAD:

BULJONU	10 cm. ³
PACIORKOWCÓW	4300 Miljonów
GRONKOWCÓW	8300 "
PRĄTKÓW BŁĘKITNOROPNYCH	20 Miljardów
LANOLINY	90 g.

WSKAZANIA: LECZENIE ROPNYCH ZAPALEŃ SKÓRY,
CZYRAKÓW, OPARZELIN I ODMROŻEŃ, RAN ZAKAŻONYCH,
OWRZODZEŃ ŻYŁAKOWYCH etc.

Tuba zawiera około 30 g.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.
WARSZAWA

rozwiniętym i aby mieć większą swobodę ruchów, zdjął swój kask i tarczę. Jest to scena zupełnie podobna do opisywanej przez Homera, kiedy Trojańczyk Helenos został zraniony przez Menelausa w rękę, wtedy inny wojownik, wspałałomyślny Agenor wyrywa strzałę z ręki i bandażuje ją bandażem wełnianym.

Istnieją w końcu bardzo ciekawe źródła, pochodzące z *podania* o Filoktetesie. Bohater ten, który trzymał strzały zatrute Herkulesowi, zranił się, pewnego dnia jedną z nich przez nie-

uwagę, w nogę. Wynikła z tego groźna rana, przyczem zaczęły się wydzielać takie zapachy, że towarzysze jego, udający się do Troi — porzucili go na bezludnej wyspie Lemnos. Ale gdy w dziesiątym roku oblężenia przepowiednia obwieściła, że miasto Troja będzie wtenczas zdobyte, gdy strzały Herkulesa będą w posiadaniu Greków, Odysseusz i Pyrrus udali się po Filoktetesa i przyprowadzili go do obozu Agamemnona. Tutaj Machaon wyleczył go, a w krótkim czasie Paris poniósł śmierć od jednej właśnie z jego strzał.



Fig. 31. Achilles opatrujący Patroklesa, podług płaskorzeźby Sosias'a z Muzeum berlińskiego.

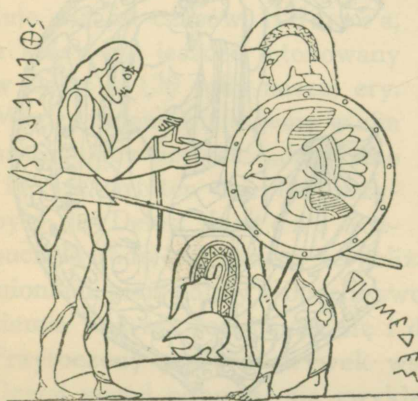


Fig. 32. Sthenelos opatrujący Diomedesza, podług starożytnego zwierciadła.

Najrozmaitsze dokumenty historyczne przedstawiają nam dokładniej jeszcze szczegóły, dotyczące tej legendy.

Płaskorzeźba kamienna fig. 33 przedstawia Filoktetesa a siedzącego na ziemi na zrębie skalnym, ze stopą obandażowaną. Całą jego postać

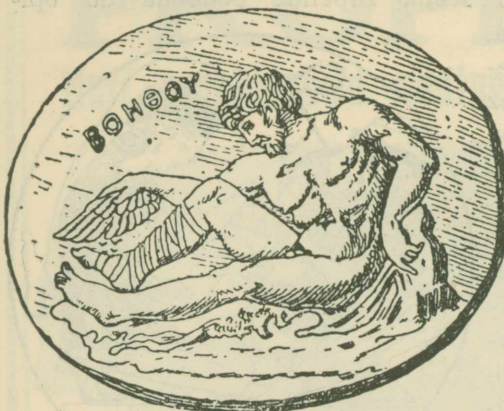


Fig. 33. Filoktetes wachlujący swoją nogę skrzydłem ptaka. Starożytna rzeźba kamienna. podług Choiseul-Gouffier.

wyraża rozpacz i przygnębienie. Spogląda on smutnie na swoją nogę, na której widnieje straszna rana — przyczyna jego opuszczenia. Prawą ręką rusza on skrzydłem ptasiem nad swoją raną. Ruch ten był rozmaicie interpretowany. Jedni twierdzą, że czyni on to dla ochłodzenia gorączki,

która go gnębi; inni zaś przeciwnie uważają, że odgania on insekty, które, zdają się unosić nad raną. Znajduje się również w Uniwersytecie bolońskim odlamek zwierciadła etruskiego, przedstawiający uzdrowienie Filoktetesa przez Machaona. Bohater na pół nagi opiera się na długiej lasce i przypatruje się, jak robią mu opatrunki; potrzebne instrumenty znajdują się obok na stołku; wąż Eskulapa wydaje się, jak gdyby z ogromnym zainteresowaniem, przyglądał się całej scenie.

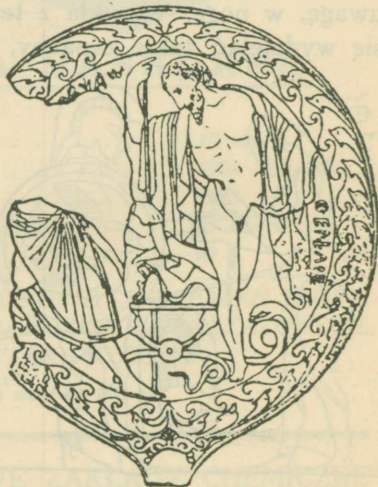


Fig. 34. Fragment zwierciadła na którym przedstawiono Filoktetesa opatrywanego przez Machaona, podł. Malati.

Położnictwo.

Znajdujemy również kilka ustępów w utworach Homera odnoszących się do porodów. Znajdowaliśmy już poprzednio urywki, gdzie Homer porówny-

wuje cierpienia rannych do cierpień porodowych. Przytoczony jest również fakt, dotyczący położu w siódmym miesiącu, szlachetnej małżonki *Stenelos*a; dziecko ich, *Eurysthenes*, urodziło się zdolne do życia; możnaby uważać odpowiedni urywek w *Iljadz*ie, jako świadectwo opinii, która oznacza jako minimum okresu ciąży — 7 miesięcy. Możemy jednak przypuszczać, że nie wszyscy to przyznawali, jako słuszne; wiemy, że *Jowisz* przedstawiał opinię wbrew przeciwną, gdyż — po cesarskim cięciu, dokonanym przez *Merkurjusza* na *Semeli* — dziecko, embrjon, mające zaledwie 7 miesięcy, — zostało oddane *Jowiszowi*, który kazał je zaszyć pod skórę swego uda — wylęgarnie zupełnie nowego rodzaju — i dopiero stąd wyszedł *Bachus* śpiewając — doszedł on już wtenczas do dziewięciu miesięcy.

Przechował się również hymn na cześć *Apollina* delijskiego, którego powstanie datuje się od czasów *Homera*, a który był jeszcze intonowany w *Delos* w 130 roku naszej ery. Między innymi znajdujemy w nim następujący urywek „Jak tylko *Ilitja*, arbiter cierpień przybyła do *Delos*, *Latona* roz-

poczęła rodzić, a czując, że zbliża się ta chwila, objęła ona ramionami pień palmy i oparła swoje kolana na miękkiej trawie, ziemia pod nią roześmiała się i dziecko wyskoczyło na świat”. Przytoczony powyżej urywek wskazuje nam, że w starożytnej Grecji poród odbywał się zwykle w pozycji kłęczącej, tak jak on będzie jeszcze praktykowany w Egipcie w okresie aleksandryjskim. Podajemy tutaj zresztą podobiznę obrazu jednej ze starożytnych waz, przedstawiający *Latonę*, w czasie, gdy rodziła *Djanę*, z pomocą *Itilji*. Widzimy wyraźnie, że malarz przedstawił *Latonę* w pozycji kłęczącej. Zresztą



Fig. 35. *Latona* wspomagana przez *Ilitję* rodzi *Artemisę* na wyspie *Delos*, podług starożytnej wazy.

w Arkadii nimfa A u g a, żona H e r k u l e s a, była często wzywana jako bogini porodów pod nazwą Αἰγυῖς Ἰουδοπετής (Jutrzenka na kolanach), aby przypomnieć, że właśnie w tej pozycji powiła T e l e f a s a. Zdaje się więc, że to nie ulega dyskusji, iż w starożytnej Grecji poród odbywał się zwykle w pozycji klęczącej, którą uważano jako najbardziej dogodną.

Medycyna i Farmacja.

Wbrew twierdzeniu M a l g a i g n e'a, medycyna jako taka istniała napewno za czasów H o m e r a, widzimy zresztą, że P o d a l i r j u s z, biorący udział w wojnie Trojańskiej, był przede wszystkim lekarzem.

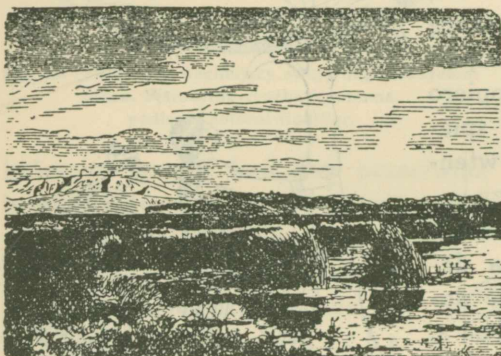


Fig. 36. Płasczyzna bagnista nad rzekami Skamandrą i Akropoli w okolicy Troi podług Perrot i Chipiez.

Jedyną jednak chorobą, która gnębiła armię grecką na początku oblężenia, jest opisana w Iljadic jako choroba morowa. Rozpoczęła się ona najpierw u zwierząt: muły, później psy zaczęły ginąć od niej; w końcu

zaczęli zapadać i sami rycerze; śmiertelność była tak wielką, że Grecy zmuszeni byli wznosić ze wszystkich stron stosy, aby palić trupy. Przyczyna chorób zakaźnych była naonczas zupełnie nieznana i starożytni mieli zwyczaj przypisywania epidemii — gniewom Bogów. W tym wypadku, opisywanym w Iljadic, A p o l l o zemścił się na Grekach, za swego kapłana C h r i s i s a, któremu A g a m e m n o n odebrał córkę C h r i s e i s i nie chciał mu jej zwrócić, zsyłając na armię grecką tę śmiertelną zarazę. Nie posiadamy jednak zupełnie bliższych szczegółów, odnoszących się do tej epidemii, zdaje się, że nie bez przyczyny, H o m e r utrzymuje, że pochodzi ona od A p o l l i n a, jako czynnika powodującego. Jest zupełnie naturalnem, że z pośród

ATOKSYCZNE SZCZEPIONKI UTRWALONE:

NEO-DMEGON

Szczepionka lecznicza przeciwgonokowa.

Leczenie rzeżączki i jej powikłań.

Pudełko zawiera 6 amp. po 1 cm.³

NEO-DMESTA

Szczepionka lecznicza przeciwgronkowcowa.

Leczenie zakażeń pochodzenia gronkowcowego: wrzody, karbunkuly, ropnie, zapalenia skóry i t. p.

Pudełko zawiera 6 amp. po 1 cm.³

NEO-DMETYS

Szczepionka lecznicza przeciwkrztuścowa.

Leczenie krztuśca we wszystkich okresach.

Pudełko zawiera 6 amp. po 1 cm.³

ACNYL

Szczepionka lecznicza przeciwtrądzikowa. Leczenie trądzików

zwykłych i powikłanych.

Pudełko zawiera 6 amp. po 1 cm.³

APLEXIL

Szczepionka zapobiegawcza przeciwko powikłaniom płucnym

grypy. Szczepienia osób zdrowych w środowisku zakażonym.

Leczenie chorych przed wystąpieniem powikłań płucnych.

Pudełko zawiera 2 amp. po 1 cm.³

oraz

Buljonowa szczepionka mieszana

Prof. DELBET'A

PROPIDON

Wskazania: zakażenia ropne, stany zapalne, róża, zapalenie szpiku kostnego i t. p.

Pudełko zawiera 3 amp. po 4 cm.³

LITERATURĘ WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN

Sp. Akc.

WARSZAWA.

PHOSPHIT

Organiczny związek fosforu,
otrzymywany z nasion oleistych.

PHOSPHIT-CAPSULAE

W PUDEŁKACH ZAW. 30 KAPS. po 0,25 g.

PHOSPHIT-PULVIS

W SŁOIKACH ZAW. 10 g. PROSZKU.

LACTOPHOSPHIT

Mączka cukrowa, zawierająca

0,4 % fosforu organicznego.

PUSZKI BLASZANE po 200 g. i 400 g.

PHOSPHIT SACCHAR. GRANUL.

Ziarenka cukrowe zawierające

0,4 % fosforu organicznego.

FLAKON ZAW. 100 g.

PHOSPHIT-YOHIMBIN

Pigułki zawierające fosfor organiczny.

FLAKON ZAW. 60 PIGULEK.

OLJECOL

Tran rybi ze smakiem aromatycznym.

FLAKON ZAW. OKOŁO 250 g.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS I SYN, SP. AKC.—WARSZAWA.

epidemii, które wybuchają podczas ogromnych upałów, od razu jedna z nich przychodzi nam na myśl, a mianowicie „zimnica”. Wiemy bowiem, że u stóp warowni trojańskiej wzdłuż brzegów Skamandra i Simoisu rozciągały się rozległe bagniska, które istnieją jeszcze do tej pory i około których malarza musi siać rzeczywiście olbrzymie spustoszenie. Pomijając jednak te nasze wywody, podstawą terapii ówczesnej, tak jak u nas w średniowieczu, były praktyki religijne „Niechaj nasi ojcowie i mędracy, mówi H o m e r — zbadają przyczynę gniewu A p o l l i n a i niech przez wróżby nauczą się, jak mają ułagodzić jego gniew. Jeżeli przyczyną tej klęski są ofiary źle składane, niechaj wzniosą się dymy z ołtarzy, a wtenczas nieba uspokoją się, Grecja podniesie się i Apollo nie będzie wysyłał już więcej śmiertelnych strzał”. I rzeczywiście, A g a m e m n o n za radą boskiego K a l c h a s a oddaje C h r i s e i s jej ojcu — kapłanowi A p o l l i n a i składa bogu bogate dary, co powoduje, że gniew A p o l l i n a ucisza się i choroba przestaje się szerzyć.

Drugą kwestją, poruszaną w *Iliadzie* w dziedzinie parazytologii jest opis fauny, *rozkładającej trupy*. A c h i l l e s bowiem po śmierci P a t r o k l e s a „bojąc się, że muchy mogą dotrzeć do ran dzielnego syna M e n o i t i o s a i wytworzyć tam robaki i tym sposobem zbeszcześcić ciało, gdyż życie już wygasło, a także spowodować rozkład trupa”, wraz z towarzyszami napełniają rany „balsamem dziewięciu lat”, podczas gdy matka jego T h e t y s, wlewa do otworów ran ambrosję i czerwonony nektar — było to jak widzimy prawdziwe zakonserwowanie, które nie pozwalało na rozkład trupa, aż do chwili spalenia go.

Kobiety, które występują w medycynie, zajmują się głównie magią. Są to często okropne czarownice, jak K i r k e, która za pomocą zatrutego napoju zmieniała na prosięta, inaczej mówiąc, doprowadziła do pomieszania umysłów towarzyszków U l i s s e s a. Trucizny są już naonczas znane. Przytoczymy chociażby między innymi *truciznę Efiru*, która służyła do zatrutowania strzał i zmieszana z napojami mogła również spowodować śmierć. Jeżeli można cośkolwiek sądzić o jej składzie, to zdaje się, że była ona wyciągiem z tojadu. Znane zresztą również były

i odtrutki, i prawdopodobnie U l i s s e s , dla wyleczenia swoich towarzyszy, aby móc uciec wraz z nimi od K i r k e , użył w tym celu rośliny „*Moły*“, która była mu wskazana przez M e r k u r e g o i prawdopodobnie była nią „*Atripex halimus*“ popularnie zwana „kurzą stopką“, roślina bardzo zbliżona do naszego szpinaku, której liście są jadalne, ale której nasiona są doskonałym środkiem na przeczyszczenie i wymioty.

Niekiedy również znachorki leczą tak, jak chociażby A g a m e d e a o blond włosach, która zna tyle cudownych środków (φάρμακα) ile tylko ziemia może posiadać. Często również wzywają je, aby przywrócić wesołość, a odpędzić smutek w towarzystwie. Dlatego to właśnie, gdy podczas jednego z festynów, radość i wesołość została stłumiona z powodu rozpamiętywania win i nieszczęść Greków, H e l e n a wezwała na pomoc słynnych *Nepenthés*. Wtenczas to, opowiada stary H o m e r , wlała H e l e n a do wazy, skąd Grecy czerpali wino, soku magicznego, który miał tę własność, że uspakajał od wszelkiego bólu i gniewu, który czynił to, że zapominano o wszelkich cierpieniach, ktokolwiek wypił trochę tak przyprawionego wina, nie uronił już żadnej łzy podczas całego dnia, nawet gdyby jego matka lub ojciec umarli, nawet gdyby jego brat lub syn najukochańszy byli zabici dzidą z brązu w jego obecności przed jego oczyma. Taka była skuteczność i takie były właściwości napoju, który należał do córki J u p i t e r a , sama zaś ona otrzymała ten płyn od egipcjanki P o l i d a m n y , małżonki T h o u a , gdyż w Egipcie właśnie, w tym tajemniczym kraju, urodzajna ziemia żywi i wydaje wielką liczbę roślin, z których wiele jest bardzo pożytecznych, ale również wiele trujących. *Wszyscy ludzie są tam zdolnymi lekarzami* gdyż pochodzą oni od P a e o n a “. To ostatnie zdanie wskazuje nam, że powaga i znaczenie lekarzy w starożytnym Egipcie sięgała bardzo daleko. Co się zaś tyczy *Nepenthes* nie będziemy tutaj rozpoczynali na nowo dyskusji, lub też streszczali rozpraw, dotyczących roślin, które mogły wchodzić w jej skład, to był prawdopodobnie *haszysz* o którym wiedziały już kobiety z Thebes i podług Diodesa z Sycylii znały już jego moc tajemną.

Higiena.

H o m e r podał nam również trochę wiadomości, dotyczących higieny zapobiegawczej, widzimy więc na przykład, że po słynnej zarazie, która zdziesiątkowała obóz grecki, A g a m e m n o n rozkazał zatopić w morzu wszystkie pozostałości zakażone; środek, który by można było z dobrym skutkiem zastosować i dzisiaj. Wogóle Grecy ogromnie obawiają się zgnilizny i w tym to celu na przykład: po zamordowaniu pretendentów do ręki P e n e l o p y U l i s s e s kazał wymyć bardzo porządnie swój pałac, aby nie zostało nawet znaków krwi, później dezynfekuje cały pałac, pałac w nim siarkę. W końcu dla uwolnienia się od trupów, których Grecy bali się okropnie, przyjęli oni, jako zwyczaj, palenie zwłok.

Co się tyczy higieny ciała, to wiadomem jest, że kąpiele były bardzo często używane przez starożytnych greków. W I l j a d z i e U l i s s e s i D i o m e d e u s powracając z obozu Trojańczyków, gdzie położyli trupem kilku przeciwników „wchodzą do morza, aby oczyścić się od potu i wymyć nogi, uda i ramiona”, poczem czując się o wiele lepiej „wchodzą do łaźni czystych i namaszcza się gęstą oliwą”. Gdzieindziej znów widzimy A g a m e m n o n a, zachęcającego wojowników do oczyszczenia swego ciała przez kąpiel w morzu. W O d y s s e i N a u s i c a a po wypraniu bielizny w rzece razem ze swemi sługami, sama bierze kąpiel, a kiedy po kąpieli oddała się, U l i s s e s kąpie się z kolei po niej. Grecy uważali zimne kąpiele, jako wzmacniające, lecz dla wypoczęcia i przywrócenia tężyzny zmęczonym członkom woleli oni kąpiele ciepłe. Brali oni często kąpiel wieczorem, przed obiadem. Istniała więc w każdym domu zamożnym jedna, lub kilka łaźni. Ten, który chciał wziąć kąpiel, siadał w wannie i wtenczas polewano mu na ramiona wodę, ogrzaną przedtem w wielkim kotle, później zaś namaszczano go wonną oliwą. Cudzoziemcy brali również kąpiel przed zjawieniem się u pana domu, jeżeli nie można było ofiarować im łaźni, myto im przynajmniej nogi, obowiązek ten przypadał głównie w udziale służącym i dlatego to dla okazania pełnego zaufania, P e n e l o p a kazała umyć stopy U l i s s e s a swojej starej niańce.

Starożytni lubili również kąpać się w ciepłych źródłach i znali ich własności lecznicze, a specjalnie źródła gojące rany. Po oblężeniu miasta Troi, jeżeli można wierzyć *Filostrowi*, ranni wojownicy udali się, wierząc w przepowiednię, do kąpeli w ciepłych źródłach, znajdujących się w okolicach Smyrny i z tej to racji nazwano je *kąpielami Agamemnona*. Podczas obecnej Wielkiej Wojny stosowany był ten sam środek t. j. ciepłe kąpiele dla ostatecznego wyleczenia rannych. Naprawdę niema nic nowego pod słońcem.

Wychowanie fizyczne było nie tylko ogromnie przestrzegane przez walczących, którzy widzieli w tym środek służący do utrzymania w należytym stanie siły ich mięśni, ale również u wszystkich ludzi, którzy mając chwile wolne od zajęć, uprawiali sporty dla przyjemności: pretendenci w domu *Ulyssesa*, tak jak rycerze między dwiema bitwami, zabawiali się, rzucając dyskiem, lub oszczepem. Pierwsze miejsce między sportami zajmują bezsprzecznie tańce, które były uprawiane zarówno przez mężczyzn jak i przez kobiety, bez względu na wiek, a które dają siłę i zdrowie, rozwijając przytem jednocześnie grację i piękność. Młodzi kreteńczycy tańczyli już tańce piryjskie przed boginią, podczas gdy wędrowni śpiewacy wznosili hymny przy akompaniamencie liry. W utworach *Homera* wielkie festyny i wesela odbywały się przy muzyce i tańcu. Był to zresztą sport uprawiany z wielkiem upodobaniem przez bogów, którzy przepadali za tańcami.

Przejdziemy teraz do higieny odżywiania. W czasach *Homera* posiłek był przyjmowany trzy razy dziennie. Śniadanie, lub *ariston* odbywało się wczesnym rankiem i składało się zwykle z chleba zmoczonego winem. Specjalne znaczenie przypisywali Grecy temu posiłkowi, uważając, tak samo zresztą, jak i my obecnie, że nie powinno się wychodzić z rana bez posiłku. Posłuchajmy zresztą słów, które *Ulysses* wypowiedział na ten temat: „Mimo tego, że dzielny jesteś o *Achille*! i podobnym do bogów, nie każ iść do *Iljonu* przeciw *Trojańczykom*, synom *Achajczyków*, przed tem, aż nie będą syści, gdyż walka będzie długa.... rozkaż, żeby *Achajczycy* pożywili się winem i chlebem na szybkich statkach, bo tylko pożywienie daje siłę i odwagę. Nie należy walczyć bez jedzenia

EPARSENO



Preparat „132” D-ra Pomaret.

Utrwalony i jałowy roztwór Amino-arseno-fenolu, stosowany jako środek arsenowy przy leczeniu kiły, sposobem zastrzykiwań domięśniowych.

WSKAZANIA:

Zamiast zastrzykiwań dożylnych w Arsenoterapii.

Opakowanie: Pudełko zawiera 5 ampulek po 1 cm³.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS i SYN
SP. AKC.— WARSZAWA

NARSENOŁ

NOVARSENOBENZOL W TABLETKACH



POWLEKANYCH SPECJALNĄ MASĄ.

Preparat przeznaczony **do użytku wewnętrznego**
DROGĄ DOUSTNĄ, jako kuracja uzupełniająca
zastrzykiwania dożylnie w arsenoterapii.

WSKAZANIA:

Niedokrwistość złośliwa, Angina Vincenti, Choroby skórne, Zimnica, Framboezja podzwrotnikowa, Czerwonka, Uporczywe katary kiszek, Grypa.

OPAKOWANIE: Flakon zawiera 30 tabl. à 0,1 g.

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne

LUDWIK SPIESS I SYN

Spółka Akcyjna — WARSZAWA

Redakcja i Administracja:
ul. Daniłowiczowska 16, WARSZAWA.

Biologia Lekarska

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY NAUKOM BIOLOGICZNYM

pozostającym w związku z medycyną

WYDAWANY POD KIERUNKIEM Dr. S. OTOLSKIEGO



Tom IV.

Zeszyty: Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8.

WARSZAWA

SPIS RZECZY

Tom. IV (1925).

Wykaz przeglądów i artykułów oryginalnych.

1. **Odporność względem raka.** Prof. *G. Roussy* i *Dr. M. Wolf*, str. 1—20.
2. **Fizjologia leczenia silnych krwotoków.** Surowica sztuczna, gumowa lub nie, czy też przetaczanie?
Spór angielsko-amerykański. *Dr. R. Pierret*, str. 21—39.
Zapobieganie poronieniom na tle kiłowem, str. 42—45.
3. **Zajęcie kręgów.**—Róža.—Autoseroterapia. *Dr. P. Modinos* (Aleksandria), str. 46—47.
4. **Zaczyny leukocytarne.** Prof. *Dr. Noël Fiessinger*, str. 57—84.
5. **Rola „Antioksygenów“ w patogenezie otyłości.**
Prof. *Maurice Perrin* i *Paul Mathieu*, str. 85—86.
6. **Ropień boczno-gardzielowy u małego dziecka.** Leczenie za pomocą zastrzykiwań szczepionki Delbet'a „Propidon“. Wyzdrowienie, str. 87—88.
7. **Własności barwników skórnych.** *Dr. A. Sézary*, str. 93—115.
8. **Obecny stan wiedzy o gorączce pleśniakowej (Febris aphtosa).** Prof. *Panisset*, str. 117—123.

9. Postępowanie lecznicze w gorączce połogowej. *Dr. Robert Pierret*, str. 125—143.
10. Epidemjologja, profilaktyka i leczenie czerwoności na podstawie najnowszych prac. Prof. *Dr. Joyeux*, str. 145—175.
11. Zaburzenia w trawieniu kiszki. *Dr. F. Trémolières* i *Dr. L. Caussade*, str. 177—201.
12. Układ jamisty. Prof. *Ch. Achard*, str. 203—245.
13. Leczenie zastępcze dermatoz oraz kiły Novarsenoben-zolem podawanym doustnie. *Dr. A. Brouxel*, str. 247—251.
14. Rak a ciąża. *Dr. Henri Vignes* i *Dr. Pierre Duhaïl*, str. 253—292.
15. Krztusiec i szczepionki przeciwkrztuścowe. *Dr. Mannucci*, str. 293—295.
16. Medycyna grecka podczas okresu bohaterskiego od Minosa do Homera. Prof. *J. Guiart*, str. 297—359.
17. O kilku szkołach medycznych w Chinach. Prof. *Réne Porak*, str. 361—372.

Nowe książki.

1. *P. Legéne et G. Wolfromm.* — Cancers du rein, de la glande surrénale et des voies urinaires supérieures. — I volume in-8, 32 fig. Gaston Doin, éd. Paris.
2. *J. Okinczyc.* — Cancer de l'intestin. — 1 vol. in-8 de 240 pages avec 78 figures dans le texte. Gaston Doin, éd. Paris.
3. *A. Juillet et L. Galavielle.* — La pratique microscopique. — Un vol. in-8 de 730 pages avec 128 fig. dans le texte et 50 planches en couleurs hors texte. Gaston Doin, éd. Paris.
4. *G. Portmann.* Préface du Prof. *E. J. Moure.* — Consultations oto-rhino-laryngologiques du Praticien. — 1 volume in-8 de 264 pages avec 38 fig. Gaston Doin, éd. Paris 1923.

5. *Maurice Perrin et Alfred Hanns*. Les sécrétions internes, leur influence sur le sang. — Préface du prof. *A. Gilbert*. Deuxième édition. 1 volume in-8 de VIII—284 pages. *J.-B. Bailliére et Fils*, éd. Paris, 1923.
 6. *L. Demelin i L. Devraigne*. — Manuel de l'accoucheur. Un fort volume (16×24,5) de 1520 pages avec 465 fig. dans le texte. *G. Doin*, éd. Paris, 1923.
 7. *Léon Giroux*. — Gościec ostry i jego leczenie. Collection des Actualités médicales. *J. B. Bailliére & fils*, éditeurs, Paris 1923.
 8. *Léon Giroux*. — Gościec przewlekły i postępowanie lecznicze w tej chorobie. Collection des Actualités médicales. *J. B. Bailliére & fils*, éditeurs, Paris 1924.
 9. *Henri Flurin* (współpraca *H. Vallée, E. Bousquet, V. Girard, Jumon, Debidour, B. de Gorsse, M. Ségard*).—Zastosowanie wodolecznictwa w chorobach usznych i gardłanych. — *A. Legrand*, Paryż, 1923.
-

GARDENAL



**Srodek uspokajajacy
przeciwnerwiczny.**

Stosowany przy padaczce
i wszelkich stanach
podniecenia.

Rurki po 20 tabl. à 0,1 g.

Przemysłowo - Handlowe Zakłady Chemiczne

LUDWIK SPIESS I SYN

Sp. Akc.

WARSZAWA

SONERYL

ŚRODEK NASENNY I UŚMIERZAJĄCY

Stosowany przy bezsenności, powodowanej
cierpieniami neuralgicznymi, reumatycznymi

i t. p.



Rurka zawiera 20 tabletek po 0,10 g.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN

SP. AKC. — WARSZAWA

cały dzień aż do zachodu słońca. Jaką by nie była jego odwaga, członki jego staną się ciężkie, a pragnienie i głód dokuć mu będą, kolana jego załamią się. Lecz ten, który zaspokoił pragnienie i zjadł cośkolwiek, walczy przez dzień cały przeciwko nieprzyjacielom pełen odwagi, a zmęczenie członków odczuje dopiero po skończonej walce".

Stwierdzono, że po walkach, aby przywrócić sobie utracone siły, Grecy i Trojańczycy jadali przez noc całą. Zobaczymy zresztą poniżej, że starożytni byli ludźmi bardzo łakomymi.

Główny posiłek, albo *dipnon* miał miejsce koło południa, składał on się z chleba, smażonego lub gotowanego mięsa, jarzyn, sera i owoców; mleko krów, owiec, lub kóz było ogólnie przyjętym napojem. Jadano głównie mięso wołowe, baranie, wieprzowe, lub kozie. Znano nawet wyrób kiszek z krwi. „Oto, mówi Antinous, flaki i kiszki kozie napełnimy krwią i tłuszczem i uczynimy z tego nagrodę dla zwycięzcy". Potrawy były przyrządzone z solą, którą Homer obdarza przydomkiem „boskie” gdyż uważa on ją, jako pożywienie niezbędne i uważa nawet za dzikich ludzi tych, którzy nie dodają jej do pożywienia; był to zresztą ogólnie przyjęty symbol gościnności.

Posiłek wieczorny, albo „*dorpos*” odbywał się zwykle wieczorem: były to przeważnie owoce i potrawy proste.

Podczas uroczystości religijnych, lub weselnych, a głównie przy okazji przybycia dostojnego jakiegoś gościa, panował zwyczaj urządzania bankietów. Wtenczas jadano rzeczywiście przeraźliwie dużo. Eumeusz, aby przyjąć godnie Ulisse-sa, kazał zabić pięcioletniego wieprza; Achilles zjadł sam trzy pieczenie baranie; Alcinous, wydając ucztę na cześć Ulisse-sa, kazał zabić „dwanaście owiec, osiem wieprzy o białych zębach i dwa woły o giętkich nogach”, w końcu u Pylionów, Homer opisuje, że podano dziewięć wołów na każdy stół. przy którym siedziało pięćdziesiąt zaproszonych osób, co wynosi mniej więcej: jeden wół na sześć osób. Mięso wołowe było zresztą podstawowym środkiem odżywiania u Greków; jedli oni jednak również mięso baranie, kozie i wieprzowe. Bez względu jednak na gatunek zwierzęcia, mięso z grzbietu było

uważane za najlepszy kęsek i zawsze przeznaczone dla gości. Menelaus daje Telemakowi soczyste mięso grzbiotowe z byka. Agamemnon częstuje Ajaksa całymi plecami wołu. Prawdą jest, że jeżeli goście żywieni byli wyśmianicie, to za to przyjmowani byli bardzo zwyczajnie. Często bardzo zwierzęta są zabijane, ćwiartowane i pieczone na miejscu. Zarówno w *Iljadzie*, jak i w *Odyseji*, wszyscy ci sławni bohaterowie są tylko naczelnikami plemion i jedynie ich wielkie bogactwa różnią ich od poddanych. Sami bohaterowie rozdzielają i pieką mięso przy rozżarzonych węglach w ognisku.



Fig. 37. Nestor dający rannemu Machaonowi wino w celu wzmocnienia go, podł. Inghirami.

Achilles podejmuje Ulissesa i jego świętę „rozciągnął obok ogniska na wielkim rożnie grzbiet jagnięcia, jak również grzbiet tłustej kozy i tłustego wieprza i podczas gdy Antomédon trzymał mięso, boski Achilles rozdzielał je na kawałki i nakładał na rożen... A Patrokles po upieczeniu mięsa, położywszy je na stole, rozdzielał chleb i układał w piękne koszyki... I wszyscy wyciągnęli ręce w stronę podawanych potraw.” Jadano bowiem rękoma — prawdą jest, że Grecy myli sobie zawsze ręce przed jedzeniem i po każdej potrawie mięsnej, służące chodziły z miednicami między zaproszonymi gośćmi. Podczas spożywania posiłku przez wszystkich, śpiewak lub wróżbiarz, siedząc na ściętym pniu, ozdobionym w gwoździe srebrne, akompaniując sobie na lutni, oczarowuje spożywających, śpiewając pieśni o przygodach bohaterów, lub grając do tańca.

Z napojów znali Grecy wodę, wino i mleko. Wino w szczególności jest bardzo często opisywane w utworach Homera, bo tak samo jak wiarusi z Wielkiej Wojny, lubili już ten

napój rycerze greccy i trojańscy. Szczególniej Grecy nigdy nie zapominali zaopatrzyć się w wino. Podczas całego oblężenia *Agamemnon* i *Diomedes* sprowadzali wino statkami z wysp morza Egejskiego i sprzedawali go walczącym za bronz, żelazo, skóry, zwierzęta, a nawet niewolnice. Dziwnem nam mogłoby się wydawać skojarzenie jednocześnie dwóch pojęć: naczelnika plemion i handlarza winem i niewolnicami, gdy bvsmy nie podali już poprzednio krótkiej charakterystyki psychiki książąt myceńskich.

Wino cukrzone z miodem było bardzo używane w pałacach bohaterów, ale zwykle pito tylko je z wodą. Czyste wino służyło; jako środek dla wzmocnienia wyczerpanych walczących, lub rannych. Kiedy *Nestor* odprowadza do swego namiotu *Machona*, zranionego w ramię strzałą *Parysa*, zachęca go do napicia się wina podczas oczekiwania na przygotowującą się ciepłą kąpiel i obmycia go z kurzu i krwi, którą jest pokryty. Kiedy *Hektor* wraca z walki, matka jego daje mu również do picia wino zawarte w wielkiej wazie, „wino, mówi ona, przywraca siły walczącym, wyczerpanym trudem, a ty, tyś zmęczył się, broniąc swoich towarzyszy”, lecz *Hektor* obawia się zgubnych skutków napoju, gdyż odpowiada: „Nie przynos mi tego wina słodkiego jak miód, albowiem obawiam się, aby ono mnie nie osłabiło i abym nie utracił sił i odwagi”. Starożytni bowiem znali już dobrze niebezpieczeństwo pijaństwa. *Telemach* chowa starannie broń, aby pretendenci, oszołomieni winem, nie zaczęli walczyć. Po jednym z bankietów u *Kirki*, pijak *Elpénor* usnął na tarasie pałacowym, zapomniawszy wziąć drabinę dla zejścia i spada, łamię sobie kości biodrowe. *Ulisses* tak dobrze zna własności wina, że posługuje się nim, aby uśpić cyklopa *Polyfema*; *Homer* opisuje nam tę scenę bardzo realnie: „Upadł on wówczas na wznak i leżał tak rozciągnięty, zgławszy swoją ogromną szyję, a sen, który wszystko pokona, schwycił go, i z gardła jego wytrysnęło wino i kawałki ciała ludzkiego”. Posiadamy zresztą rysunek na wazie, który nam wskazuje, że walczący zupełnie nie obawiają się pić mimo najrozmaitszych przykrych skutków (przypadłości). Wszystko służyło jako pretekst do picia; często nawet przyrządzano wino specjalne, aby

bardziej jeszcze podnieść pragnienie. Wino także służyło do podawania leków lub trucizn.

O wstrzemięźliwości mało mówi H o m e r. Jako jej zwolennik może być wzięty Kreteńczyk I d o m e n e u s z, wnuk M i n o s a, który chcąc zachować przysłowiową mądrość swego dziada, zostawiał, nawet podczas festynów nie wyprózniony kielich. Musimy jednak dodać dla wytłomaczenia Achajczy-

ków, że oni pogardzali pijaństwem, że słowo „pijak“ w ustach bohaterów H o m e r a jest bardzo ciężką zniewagą.

Starożytni Grecy byli względnie czysti. Widzieliśmy poprzednio, jak lubili się kąpać, myć ręce przed posiłkiem i przed każdą nową potrawą z mięsa. P e n e l o p a jest przykładem bardzo starannej gospodyni domu swego; służące jej zaopatrzone w gąbki porowate, myją z nadzwyczajną starannością stoły czyste i błyszczące. Mu-



Fig. 38. Scena pijaństwa: realistyczna ta scena jest malowana naturalnie na kielichu do picia; warto zwrócić uwagę na ruch mężczyzny, który przygotowuje się do włożenia w usta dwóch palców wyprostowanych, oraz na ruch kobiety, która podtrzymuje głowę aby mu pomoc okazać, podł. Duruy.

siano również sprzątać z nadzwyczajną dokładnością apartamenty, gdyż T e l e m a k zwraca uwagę na to, że łóżko jego ojca nieobecnego od lat tyłu, musi być siedliskiem niezliczonej ilości pajaków. Nie znali oni jednak sposobów zwalczaniu much, gdyż H o m e r opisuje nam dosyć często o czarnych rojach much, które unosiły się nad wazami z mlekiem. Prawdą jest, że miały one zupełnie wygodne warunki rozwoju, gdyż nawóz mułów i wołów składany był po l samymi drzwiami pałaców, w oczekiwaniu, aż służba nie zabierze go dla użyźnienia łąk.

Pierwszy preparat zapobiegający zakażeniu kiłą

STOVARSOL

Kwas acetyloksyaminofenyloarsinowy

PREPARAT „190“

STOVARSOL jest tem przy KILE, czem CHININA przy MALARJI.

Wskazania: Zapobieganie zakażeniu kiłą, Kiła we wszystkich okresach, Framboezja podzwrotnikowa, Czerwonka pełzakowa.

Opakowanie: Flakon zawiera 28 tabletek po 0,25 g. środka czynnego.

Narsenol

Novarsenobenzol w tabletkach powlekanych specjalną masą. Preparat przeznaczony do użytku wewnętrznego (drogą doustną), jako kuracja, uzupełniająca zastrzyki dożylnie w arsenoterapii.

Wskazania: Niedokrwistość złośliwa, Angina Vincenti, Choroby skórne, Zimnica, Framboezja podzwrotnikowa, Czerwonka, Uporczywe kat. kiszek, Grypa.

Opakowanie: Flakon zawiera 30 tabl. à 0,1 g.

Eparseno

Preparat „132“ D-ra Pomaret.

Utrwalony i jałowy roztwór Amino-arseno-fenolu, stosowany jako środek arsenowy przy leczeniu kiły sposobem wstrzykiwań domięśniowych.

Wskazania: Zamiast zastrzyków dożylnych w arsenoterapii.

Opakowanie: Pudełko zawiera 5 ampułek po 1 cm³.

DIUOKSYDUAMIDOARSENOBENZOL - METYLEN - SULFOKSYLAT SODOWY.

Novarsenobenzol Billon

Wskazania: Kiła, Dur powrotny, Angina Vincenti, Zimnica i t. p.

Opakowanie: Ampułki zawierające 0,15 — 0,30 — 0,45 — 0,60 — 0,75 — 0,90 g. w pudełkach po jednej i po: 1, 10 i 50 sztuk.
(Opakowanie weterynaryjne po 1,5—3,0—4,5 g. w rurce).

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN

SPOŁKA AKCYJNA

w Warszawie, ul. Daniłowiczowska № 16.

TABEDO

SZCZEPIONKA ZAPOBIEGAWCZA
PRZECIWTYFUSOWA I PRZECIWPARTYFUSOWA
W POSTACI PASTYLEK ŻELATYNOWYCH



DO STOSOWANIA DROGĄ DOUSTNĄ

FLAKONY ZAWIERAJĄ 21 PASTYLEK, WYSTARCZAJĄCYCH
DLA UODPORNIEŃ JEDNEJ OSOBY NA PRZECIĄG 3 LAT.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS i SYN
SP. AKC. — WARSZAWA

Utwory Homera pozwoliły nam dość dokładnie zapoznać się z medycyną, chirurgią i higieną w czasach bohaterskich starożytnej Grecji i stanowią one bezsprzecznie źródło najbardziej wiarogodne i kompletne, odnoszące się do pierwotnej medycyny greckiej.

W każdym razie, jeżeli Homer jest spadkobiercą starej cywilizacji kreteńskiej i myceńskiej, możemy sobie jasno zdać sprawę, że jest to słaby odbłask tradycji medycznych starożytnego Egiptu. Co się dotyczy potomków Podalirjusza i Machaona, będą oni mogli poszczycić się tem, że są prawdziwymi twórcami medycyny greckiej, a nawet jeden z nich wielki Hippokrates, doprowadza ją do tego stopnia rozwoju, że w następstwie wieków wszyscy lekarze będą się tem szczycić, nazywając się jego uczniami i wielbicielami.

Doktor Juljusz GUIART

Profesor historii medycyny uniwersytetu
w Cluj i w Ljonie.

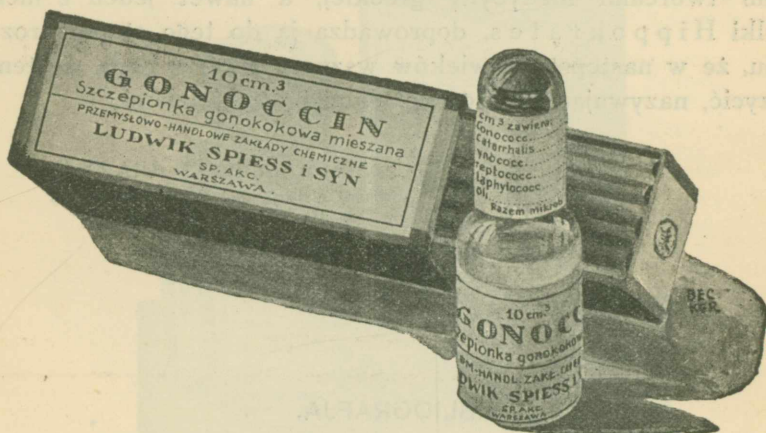
BIBLIOGRAFJA.

- Malgaigne.** — *Anatomja i fizjologja u Homera*. Biuletyn królewskiej Akademii medycznej, 1841 — 42.
- Daraberg.** — *Medycyna u Homera*. Paryż 1865.
- Schliemann.** — *Myceny*. Paryż 1879.
- Schliemann.** — *Troja*. Paryż 1885.
- Schliemann.** — *Tyrynt*. Paryż 1885.
- Perrot i Chipiez.** — *Grecja pierwotna: sztuka myceńska. Historia sztuki w starożytności*, t. IV. Paryż 1894.
- Floquet.** — *Homer jako lekarz*. Paryż 1912.
- Glötz.** — *Cywilizacja egejska*. Paryż 1923.
- Jardé.** — *Powstawanie narodu greckiego*. Paryż 1923.
- Moulé.** — *Higiena w poematach Homera*. Biuletyn Towarzystwa Francuskiego Historji Medycyny, 1923 str. 350.
- M-me Panayotatou.** — *Higiena u starożytnych Greków*. Paryż 1923.
- Cabanés.** — *Chirurgowie i ranni w dziejach rozwoju ludzkości*. Paryż (bez daty).

„GONOCIN“

SZCZEPIONKA PRZECIWGONOKOKOWA

WE FLASZKACH-AMPULKACH ZAMKNIĘTYCH HERMETYCZNIE PRZY POMOCY KAUCZUKOWEJ NASADKI.



FLAKONY ZAWIERAJĄ 10 cm.³ SZCZEPIONKI,
A NA KAŻDY 5 cm.³ PŁYNU PRZYPADA:

1000	miljonów gonokoków,
200	„ synokoków,
100	„ streptokoków,
100	„ stafilocoków,
100	„ mikrokoków Kataralnych.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN

SP. AKC.]

WARSZAWA.

O KILKU SZKOŁACH MEDYCZNYCH W CHINACH.

René PORAK, b. ordynator szpitali paryskich, Profesor Uniwersytetu „Aurore” w Chinach dzieli się swojemi nader interesującemi wiadomościami o stanie studjum lekarskiego w Chinach, w sposób następujący:

Trudno jest bardzo dać dokładny opis szkół medycznych w Chinach, gdyż okres historyczny, jaki one w chwili obecnej przechodzą, nacechowany jest chwiejnością urządzeń społecznych. Europejczycy przybywają do Chin z planami dokładnie opracowanymi: Chińczyk pozwala wszystko urządzać, ale posiada on również swoje własne plany i rozwiązuje wszystkie kwestje ze swego punktu widzenia. Wszystkie zaś urządzenia, które nie zgadzają się z jego psychiką, prędzej, czy później zawodzą. Chcąc robić rzeczywiście coś pożytecznego dla Chin, trzeba współpracować z chińczykiem i dopiero po poznaniu psychologii chińskiej można z wielką ostrożnością i powolnością zaznajamiać go z ideami europejskimi, naturalnie przystosowując ich formy do tych, które zakorzeniły się w umysłach chińskich. Chińczyk jest ogromnie przywiązany do przeszłości; nowożytny umysł uczonego, skierowany ku ulepszeniom, które, dzięki obecnym metodom i środkom, mogą być szybko wykonane — nie znajdują żadnego uznania w Chinach, bowiem charakter chiński jest bardzo sceptycznym. Chińczyk posiada cały zbiór zwyczajów, wypracowanych i uświęconych przez jego przodków, które mu wskazują środki, jakimi powinien się posługiwać przy rozwiązywaniu zagadnień życiowych; woli on zawsze postępować zgodnie z tradycją, aniżeli zastanawiać się samemu. Chińczyk, który jest wybitnym graczem, w tych wypadkach, w których rozwiązanie nie może się oprzeć na tradycjach, stawia sam bardzo ryzykowną decyzję w nadziei otrzymania łatwego sukcesu. Żeby jednak wyprowadzić go z tej inercji i zmusić go do wykonania poważniejszego przedsięwzięcia — trzeba, aby całokształt tego zagadnienia miało znaczenie praktyczne, a wyniki jego dały się

zauważyć w krótkim czasie. Powyżej podaliśmy kilka rysów charakterystycznych umysłowości chińskiej, które jak sami widzimy, nie mogą się zbytnio przyczynić do rozwoju naukowego w uniwersytetach. Musimy jednak rozważyć jeszcze inną kwestję: warunki społeczne, w jakich żyją studenci, nie pozwalają im na przedłużanie studjów, zmuszeni są oni do szybkiego zajęcia jakiegoś stanowiska w społeczeństwie i założenia rodziny. Student medycyny żąda więc głównie od swoich profesorów nauki praktycznej i takich wiadomości, które by mu pozwoliły na wyróżnienie go z pośród innych lekarzy chińskich wśród pacjentów. (Jak wiadomo ogólnie, „strona zewnętrzna“ w Chinach odgrywa ogromną rolę).

Nic więc dziwnego, że nauka medycyny w Chinach nagina się do wymagań studentów; sieje się tylko ziarna, które w przyszłości mogą wydać plon i dopiero wówczas, gdy rząd Chin zdobędzie pewną trwałość, oraz rozszerzy swoją działalność na całość państwa — wiadomości, które w tej chwili zostały wpojęne naszym starszym uczniom, mogą przyczynić się do rozwoju dobrych metod badań klinicznych, oraz terapii racjonalnej, jak również do zmiany pewnych zwyczajów, które z chwilą, gdy pozostaną nadal, mogą się przyczynić do zupełnej deprawacji rasy, obdarzonej wybitnymi zdolnościami.

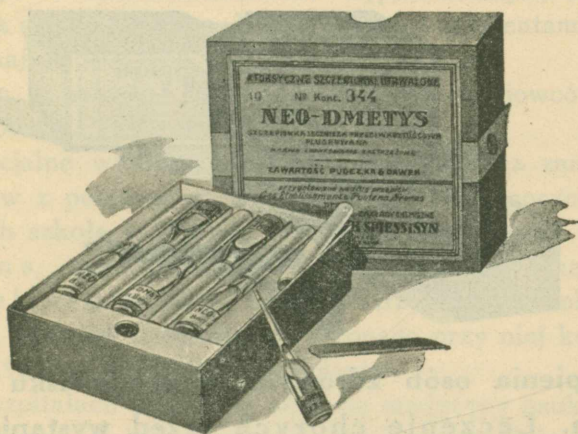
Zacznę opisywać, posługując się kilkoma dokumentami, dotyczącymi szkół chińskich, których sam nie wizytowałem, lub w których przebywałem bardzo krótko i zatrzymam się głównie nad opisem uniwersytetu „Jutrzenki w Szanghaju“, nad którego rozwojem, osobiście starałem się pracować.

Szkoła medyczna w Pekinie.

Biuro medyczne w Chinach, fundacji Rockfeller'a, rozpoczęło swoją działalność, organizując przygotowawczy kurs medycyny, współpracując z jednej strony z dwiema instytucjami chińskimi: południo-wschodnim uniwersytetem w Nankinie, oraz z kolegjum Nankai w Tien-Tsin, z drugiej strony z uniwersytetem misjonarzy w Pekinie. Instytucja rockfellerowska przyczyniła się do założenia i utrzymania laboratoriów naukowych, stworzyła ona stypendja naukowe, które pozwalały profesorom

NEO-DMETYS

Atoksyczna szczepionka lecznicza
przeciwkrtuścowa
utrwalona fluorkiem.



LECZENIE KRZTUSCA
WE WSZYSTKICH OKRESACH.

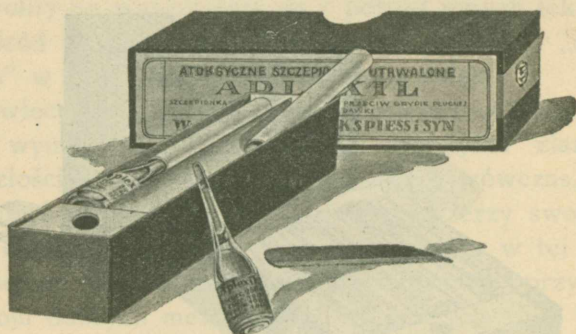
Stosowana w postaci zastrzykiwań
domięśniowych lub podskórnych.

Pudełko zawiera 6 ampułek po 1 cm.³

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.
WARSZAWA.

APLEXIL

**SZCZEPIONKA ZAPOBIEGAWCZA PRZECIWKO
== POWIKŁANIOM PŁUCNYM GRYPY. ==**



Szczepienia osób zdrowych w środowisku zakażeniem. Leczenie chorych przed wystąpieniem powikłań płucnych.

Pudełko zawiera 2 ampułki.

LITERATURĘ WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.

WARSZAWA.

chińskim zapoznawać się z szerszą wiedzą medyczną; wysyłała ona również profesorów do innych zakładów naukowych.

To biuro medyczne, doceniając znaczenie i powagę szkoły medycznej w Pekinie, której ogromnie zależało na ilości słuchaczy, przyjęło, jako regułę, pomaganie nie tylko instytucjom amerykańskim, ale również i instytucjom chińskim.

Szkoła medyczna w Pekinie, kurs przygotowawczy medycyny oraz szkoła sanitariuszek, liczyła we wrześniu 1922 roku 124-ch młodych uczniów imatrykulowanych. Podczas roku poprzedniego 50 uczniów-studentów dyplomowanych było zapisanych na specjalne kursa, lub też byli oni asystentami profesorów na najrozmaitszych katedrach.

Było w szkole 49 profesorów obcokrajowców i 27-u chińczyków.

Specjalne wykłady były prowadzone przez znakomitych profesorów z północno-zachodnich Stanów Zjednoczonych, wizytujących szkołę w Pekinie takich, jak Harvard i Johns Hopkins, oraz profesorów instytutu badań medycznych Rockfeller'a w New Yorku. Utrzymanie szkoły w Pekinie, jak również i szpitala utworzonego przy niej kosztowało w roku 1921 — 1922: 547,533 dolarów.

W szpitalach uczniowie uczą się medycyny naukowej, zaś dla nawiązania stałego kontaktu z ludnością szkoła medyczna w Pekinie zorganizowała komitet współpracy, złożony ze znakomitych obywateli chińskich, a którego zadaniem jest propaganda medycyny wśród mieszkańców.

W 1922-im roku biuro medyczne fundacji Rockfeller'a pomagało bezpośrednio 19-u szpitalom, między którymi znajdował się jeden szpital chiński, zaś od 1915-go roku zostały rozdane dary wartości 659,487 dolarów 32-om różnym szpitalom.

Wyniki otrzymane jednak w dziedzinie higieny społecznej są bardzo nikłe; projekt walki przeciw chorobie tęgoryjcowej (ankylostoma) w kopalniach węgla kamiennego w Fingh-Siang w Chinach środkowych może posłużyć jako przykład, jak trudno jest w warunkach obecnych osiągnąć trwalsze rezultaty; absolutny brak rządu centralnego i miejscowego silnego i trwałego; zupełne nieuświadomienie ludności w kwestjach medycyny

nowożytnej; warunki społeczne i ekonomiczne, brak personelu wykwalifikowanego, hamują w zupełności wysiłki w celu podniesienia zdrowotności publicznej.¹⁾

Widzimy zatem, że Amerykanie od czasu wojny przedsięwzięli w Pekinie pracę o dużej wartości. Usiłowania amerykańskie nie ograniczają się tylko do Pekinu. Misjonarze protestanccy wysyłani są do wszystkich większych miast w Chinach; a ja sam osobiście odwiedzając miasto Nankin, mogłem skonstatować znaczenie szpitali i szkół założonych przez tych czynnych kolonizatorów.

Szkoła medyczna w Tien-Tsin.

Szkoła założona jest na gruntach rządu chińskiego, położonych na granicy pierwszej koncesji francuskiej; profesorowie rekrutują się przeważnie z korpusu zdrowia marynarki i armii kolonialnej; przydzieleni są oni przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych do dyspozycji Rządu Chińskiego; angażowani są oni na zasadzie kontraktu, który może być zmieniany co trzy lata.

Od 1916 roku szkoła medyczna w Tien-Tsin znajduje się pod kierunkiem Ministerstwa Marynarki chińskiej i nosi nazwę „Morskiej Szkoły medycznej”. Dyrektor, oraz profesorowie chińscy posiadają odpowiednią rangę w urzędzie zdrowotności marynarki ich kraju; studenci zaś podlegają dyscyplinie, oraz regulaminowi wojskowemu.

Studenci. Studenci przyjmowani są na zasadzie konkursu, mniej więcej co 30 miesięcy i wybierani w liczbie 30 – 35 z pośród kandydatów, których liczba wahała się do tej pory

¹⁾ Odwiedzałem fundację Rockfellera w Pekinie: amerykańskie zorganizowały swój szpital, szkołę medyczną w sposób wysoce artystyczny i wspałały; zbiór instrumentów naukowych jest niezaprzeczenie najbogatszym ze wszystkich szkół w Chinach. Można wykonywać na miejscu wszelkie analizy w laboratorium przy klinice; miareczkowania chemiczne przy chorobach żołądkowych są systematycznie praktykowane w identyczny sposób, jak w najlepszych szpitalach amerykańskich. Laboratoria bakteriologiczne rozporządzają wielką ilością zwierząt, hodowanych we wspałałych pomieszczeniach, znajdujących się poza obrębem szpitala.

od 150 do 300. Wykłady odbywają się w języku angielskim. Okres studiów 5-letni, koszt utrzymania i nauki ponosi rząd. Po skończeniu studiów słuchacze otrzymują dyplom doktora medycyny; dwaj zaś najchlubniej kończący otrzymują stypendjum rządowe (8000 franków rocznie na przeciąg 3-ch lat), które im pozwala uczęszczać na fakultet medyczny we Francji. W 1921-ym roku rząd francuski przyznał 2 nowe stypendja i uznał równoważność z dyplomem francuskim dyplomu chińskiego, pod warunkiem jednak, że studjujący zdadzą egzaminy we Francji z 3-go, 4-go i 5-go roku studiów medycznych

Wszyscy dyplomowani szkoły medycznej otrzymują odpowiednią rangę w Korpusie Zdrowia Marynarki chińskiej; większość z nich jednak zgłasza swe dymisje, aby móc zajmować odpowiednie stanowisko cywilne na kolejach żelaznych, w urzędach higieny, w biurach celnych, lub w szpitalach wielkomiejskich.

Personel wykładający i nauka.

Personel szkoły składa się:

- a) Dyrektor — Chińczyk Dr. H. Y. King.
- b) Lekarz I-ej klasy marynarki Robin, który wykłada chirurgję ogólną, medycynę operacyjną, położnictwo i ginekologję.
- c) Lekarz-major II-ej klasy wojsk kolonialnych Lossouarn, który prowadzi wykłady z części medycyny, z bakterjologii, chorób ocznych, usznych i krtani.
- d) Aptekarz-major II-ej klasy wojsk kolonialnych Lepinasse, wykłada fizykę, chemję, nauki przyrodnicze i farmację.
- e) Doktor Shen Hung Schiang uczy medycyny ogólnej.
- f) Doktorzy: T. H. Chang, D. C. Tong, V. F. Lo, F. T. Chang wykładają anatomję, fizjologję i semeiologję.

Uczniowie uczęszczają na 2 lub 3 kursy, albo też na zajęcia praktyczne codzienne. Muszą być obecni 2 godziny zrana na dyżurze w klinikach szpitala. Prosektorjum anatomiczne otrzymuje 30 trupów rocznie. Szkoła posiada instalację radiologiczną. Studenci codziennie badają cały szereg chorych w szpitalu, należącym do szkoły medycznej.

Szkoła medycyny wojskowej w Tchentou.

Szkoła medyczna założona w 1903 roku została zamknięta w r. 1916-ym; w tym samym czasie został zamknięty uniwersytet, oraz wszystkie szkoły rządowe; nieustanne zamieszki polityczne, brak dochodów państwowych, spowodowanych niestałością rządu, nie pozwoliły na dalsze prowadzenie szkoły, założonej 16 lat przedtem. Starzy profesorowie francuscy tej szkoły otrzymali posady w urzędach medycznych i chirurgicznych szpitala wojskowego, gdzie od roku 1917 do 1919-go leżało przeszło 3000 rannych.

Odkąd tylko sytuacja polityczna wyjaśniła się, szkoła medyczna była na nowo otworzona (1 kwiecień 1919-y rok). 600 kandydatów zgłosiło się w celu przyjęcia do tej nowej szkoły medycznej, lecz zakwalifikowano tylko 135-iu.

Profesorowie. Katedry anatomji i fizjologii oraz kliniki medycznej i chirurgicznej są obsadzone lekarzami francuskimi.

Doktor *Poupelein* pozostawił wspomnienie wspaniale nauczającego, zdołał on zorganizować laboratorium bakterjologiczne, oraz instytut szczepień, które oddają nieocenione usługi.

Śluchacze i studja. Od 1-go kwietnia do 5-go lipca 1919 r. studenci zapoznawali się z naukami przyrodniczymi, histologją, fizjologją, chirurgją w małym zakresie w końcu z osteologją i artrologją. Język francuski, który przedtem nie figurował w programie, obecnie zajmuje 6-ść godzin tygodniowo i wykładany jest przez pierwszego tłumacza misji medycznej. Wogóle profesorowie w swoich wykładach z medycyny używają terminologii technicznej, wyłącznie francuskiej.

Szkoła medyczna w Kantonie.

Założona w sierpniu 1905 roku szkoła medyczna w Kantonie zajmuje w szpitalu Doumera oddzielny pawilon, składający się z 3-ch sal wykładowych, oraz 2-ch sal, przeznaczonych na zajęcia praktyczne. Szpital Doumera położony jest nad Bundem, na wielkim wybrzeżu handlowym w samym centrum Kantonu.

Profesorowie. Profesorowie rekrutują się z pośród zwolnionych lekarzy wojsk kolonialnych, przydzielonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Doktorzy *Casabianca*

STOVAIN BILLON

Niezawodny środek do znieczulania miejscowego,
lędzwiowego oraz do celów dentystycznych

w ampułkach po 1 cm.³ — 0,05 g.

OPAKOWANIE: Pudełko zawiera 12 amp. po 1 cm.³

Stovain Billon

w tabletkach

po 0,002 g.

do odkażania i znieczulania jamy ustnej
i gardła

OPAKOWANIE: Pudełko zaw. 50 tabletek.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN

Sp. Akc.

WARSZAWA

NEO-DMEGON

**Atoksyczna szczepionka lecznicza
przeciwgonokokowa
utrwalona fluorkiem**

Leczenie rzeżączki i jej powikłań.

**Stosowana w postaci zastrzykiwań
domięśniowych lub podskórnych.**

Pudełko zawiera 6 ampułek po 1 cm.³

**PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.
WARSZAWA**

i Desvallons, profesorowie francuscy mają do pomocy dwóch profesorów chińskich doktorów: Piotra Tsoi i M. Nai-Tchi, oraz trzech tłumaczy doktorów Turenne Wong, Paweł Tchang i M. Lam Cun Tchi (kursy wykładane są w języku francuskim i przekładane na język chiński przez tłumaczy).

Słuchacze. 31 grudnia 1919-go roku szkoła liczyła 50 uczni w tem 16-e kobiet. Niektórzy ze słuchaczy znają język francuski przy wstąpieniu do szkoły; inni zaś uczą się go podczas studiów. Wszyscy jednak przy wyjściu ze szkoły mogą oznaczyć chorobę oraz jej symptomy po francusku, i zredagować receptę w tym języku.

Uczniowie, którzy opuścili szkołę, otrzymali posady rządowe i tak naprzykład M. T. Wong pełnił funkcję dyrektora zdrowia armji Fou-Kien'a. M. Tchang Yi jest naczelnym lekarzem prowincjonalnego szpitala rządowego (200 łóżek) i ma jako 2-ch swoich współpracowników również 2-ch lekarzy tej szkoły.

Szpital Doumer'a. Mieści w sobie 100 łóżek rozmieszczonych w salach ogólnych, lub oddzielnych pokojach; posiada on również salę operacyjną, instalację radioskopową, oraz elektroterapeutyczną; w końcu laboratorium chemiczne i bakterjologiczne, prowadzone przez farmaceutę francuskiego p. Me-lar y.

Do szpitala dołączony jest zakład położniczy i denty-styczny.

Szkoły medyczne w Szanghaju.

W Szanghaju istnieje 5 szkół medycznych: St. Johns University (angielska); l'Aurore (francuska); szkoła Dung-Dai (chińska); szkoła Nian-Nian (chińska); w końcu szkoła niemiecka.

Odwiedzałem uniwersytet St. Johns, położony w cudownym ogrodzie, oraz szkołę Dang-Dai. Ta ostatnia jednak mimo licznych słuchaczy posiada urządzenie pierwotne.

Uniwersytet „Aurore” w Szanghaju.

Ojcowie Jezuici, którzy mieli odwagę zorganizować uniwersytet francuski w Szanghaju, próbowali w ostatnich latach jeszcze bardziej rozwinąć studia medyczne. Pierwsze stopnie rozwoju polegały na założeniu pawilonu dyssekcji z salą amfiteatralną dla wykładów teoretycznych, trupy są dostarczane z więzienia lub ze szpitala świętego Antoniego. Profesorem

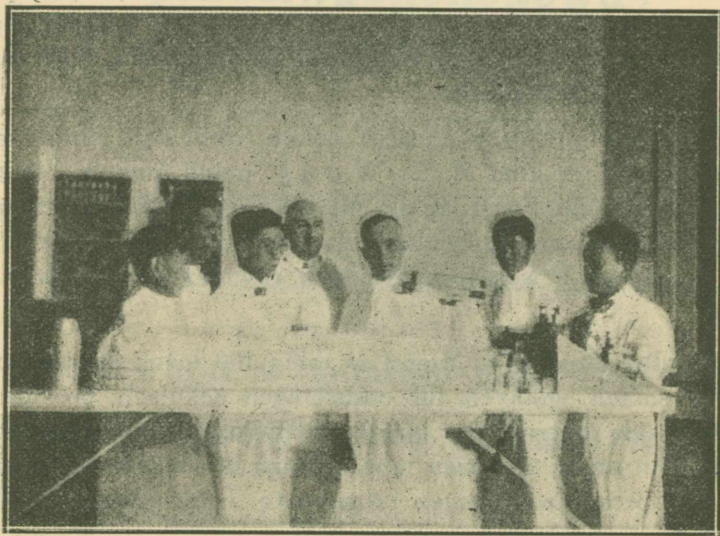


Fig. 1. Profesor i słuchacze w laboratorium bakterjologicznem uniwersytetu „Aurore” w Szanghaju.

tytułarnym jest obecnie Doktor Just. Lucas-Championnière; on to starał się wytłumaczyć studentom, którzy przyzwyczaili uczyć się jedynie z książek, jak wielkie znaczenie ma dla medycyny i chirurgji bezpośrednie studjum układu anatomicznego według poszczególnych organów.

Po anatomji ojcowie Jezuici starali się o zorganizowanie studjów fizjologii. Doktor Tartois podczas 2-ch lat dał przykład doskonałych metod, jakie należy stosować przy nauczaniu tej gałęzi wiedzy. Słuchacze otrzymują wykształcenie średnie niedostateczne; z tego też powodu Dr. Tartois, da-

jąc jakikolwiek szczegół z zakresu fizjologii, starał się również wyłożyć słuchaczom wiadomości z chemii i fizyki, bez których to fizjologia stała się niezrozumiałą. Ojciec *Herna ult*, który objął miejsce Doktora *Tarto is* podziela również jego zapatrywanie, dotyczące nauczania fizjologii w Chinach. W przyszłym roku szkolnym nauka fizjologii będzie prawdopodobnie powierzona pierwszemu profesorowi chińskiemu doktorowi *San Koo Ping*.

Kurs teoretyczny medycyny i chirurgii był prowadzony przed studjum klinicznym przy łóżku chorego; był to zasadniczy błąd, który zrozumieli ojcowie Jezuici — była to jednak ta część studjów, która napotykała na największe trudności podczas organizacji. Każdy szpital posiada swoją administrację autonomiczną i wprowadzenie słuchaczy do sal z chorymi było bardzo trudne do uzyskania; sam byłem świadkiem, ile trzeba było pracy aby przekonać administrację. Przybywszy do Szanghaju odwiedzałem wszystkie szpitale i zastawałem drzwi zakmnięte. Chorzy w tych szpitalach są b. krnąbrni, jedynie siostry umieją ich ułagodzić i przyciągnąć, lecz za to lekarz francuski, otoczony grupą słuchaczy może wywołać wpływ niepożądany na zgłaszanie się chorych do szpitali.

Dygresję, którą pozwoliliśmy powyżej zrobić, zmusza mnie obecnie do zwrócenia uwagi na jedną z zasadniczych przeszkód, które napotyka nauczanie francuskie. Zacytuję kilka faktów. Nauka, którą prowadziliśmy w klinikach, była ogromnie utrudniana przez lekarzy niemieckich, którzy zachowali po wojnie zarząd niektórych szpitali; z drugiej zaś strony inne szpitale były zupełnie niedostępne dla naszych studjów, jednak wytrwałość ojców jezuitów musiała doprowadzić do konkretnych rezultatów w końcu bowiem szpital Św. *Marji* został otworzony dla naszych badań naukowo-medycznych. Początkowo posiadaliśmy małą salkę, później otrzymaliśmy drugą, a w tym roku wielki pawilon kobiecy, który dopiero co został wykończony i od chwili swego otworzenia stał się dostępny dla słuchaczy — medycyny — był to kompletny tryumf. Obecnie co rano słuchacze badają chorych, czynią obserwacje i konstatują rezultaty francuskich metod terapeutycznych; mają nawet prawo czynić zabiegi samodzielnie pod okiem profesora.

Ministerjum Spraw Zagranicznych udzieliło specjalnej subwencji, która pozwoliła szpitalowi Św. Marji na założenie instalacji radiologicznej, powierzonej doktorowi L a m b e r t o w i; słuchacze mogą uzupełniać spostrzeżenia kliniczne przez badanie radiologiczne.

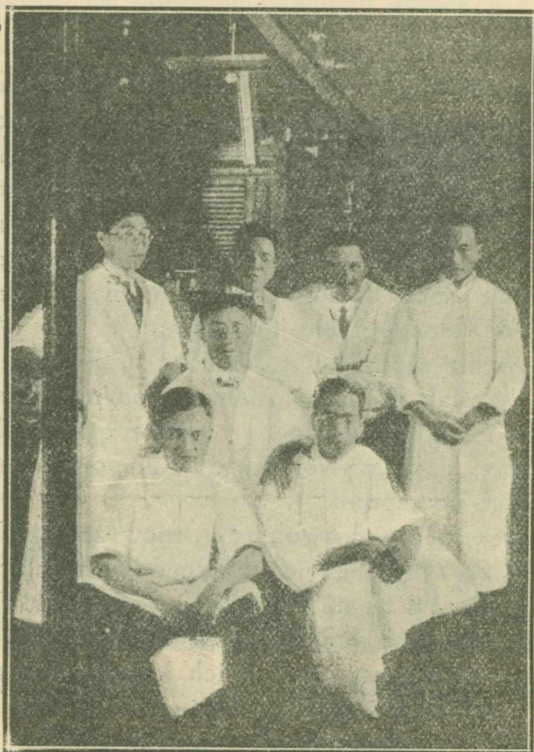


Fig. 2. Profesor i słuchacze laboratorium radiologicznego uniwersytetu „Aurore” w Szanghaju.

Ze swej strony zarząd miejski francuskiej koncesji w Szanghaju, chcąc wynagrodzić dobrą wolę dyrektorów szpitala Św. M a r j i uchwalił specjalne kredyty na założenie laboratorium bakteriologicznego, które powstaje stopniowo. Słuchacz chiński, tak długo nie dowierzający nauce europejskiej, przekonał się jednak do odkryć pasteurowskich wobec tego, iż sam naocznie może zobaczyć pod mikroskopem spirochety w surowicy szan-

OVO - LECITHINE - BILLON

jest znakomitym środkiem odżywczym i wzmacniającym.

WSKAZANIA:

Wszystkie postacie anemji. Wszelkie stany wyczerpania fizycznego i umysłowego. Ciąża we wszystkich jej okresach. Okres karmienia u matek. Niedorozwój u dzieci. Rekonwalescencje. Zaburzenia w zakresie nerwów błędnego i sympatycznego. Fosfaturja etc.

DRAŻETKI

po 0,05 g.; 4 do 6 dziennie (dla dzieci 2 do 3).

GRANULKI

po 0,1 g. w łyżeczce od kawy; 2 do 3 łyżeczek dziennie (dla dzieci 1 do 2).

INJEKCJE

(domięśniowo po jednej dziennie).

Les Établissements POULENC FRÈRES — PARIS.

Skład Główny na Polskę:

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne
Ludwik Spiess i Syn, Sp. Akc. — Warszawa.

ACNYL

Szczepionka lecznicza przeciwtrądzikowa

**LECZENIE TRĄDZIKÓW
ZWYKŁYCH I POWIKŁANYCH.**

Pudełko zawiera 6 ampulek

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

Ludwik Spiess i Syn, Sp. Akc.

WARSZAWA.

kra syfilitycznego albo pierwotniaki w czerwonych ciałkach krwi chorego na zimnicę.

Miejski zarząd francuski pomógł administracji szpitala Św. Marji przy organizowaniu wzorowego instytutu położniczego. Inne gałęzie studjów medycznych jak na przykład higiena lub medycyna sądowa są prowadzone podług metod europejskich. Podług mnie jest to zasadniczy błąd, gdyż przez to higiena staje w ciągłej sprzeczności ze zwyczajami chińskimi, głęboko zakorzenionemi; co się zaś tyczy medycyny sądowej, jest ona streszczona w specjalnych książkach chińskich, które powstały kilkaset lat temu. Trzeba więc najpierw poczynić poważne studia nad obyczajami chińskimi, wyciągnąć stamtąd odpowiednie zasady dla nauki nowożytnej i stopniowo z wielką ostrożnością wprowadzać te zasady higieny i medycyny sądowej, które mogą w obecnych warunkach być przyjęte przez Chińczyków.

Od nowego roku szkolnego zupełnie nowe horyzonty otwierają się przed nauką higieny.

Przy uniwersytecie zostało założone pod kierunkiem ojca Hernault'a, posiadającego ogromne doświadczenie w tym kierunku, laboratorium parazytologii; sądzimy, że przez racjonalne nauczanie uda się znaleźć środki, którymi by można przeciwdziałać najbardziej dotkliwym klęskom Chin.

Zupełnie zrozumiałe, że wprowadzenie w życie nawet elementarnych wiadomości z higieny, takich chociażby, o jakich pisaliśmy na początku artykułu¹⁾, natrafia na olbrzymie przeszkody, podkreślane już w swoim czasie przez amerykańców.

Anatomja patologiczna, jest wykładana, lecz oględziny pośmiertne mogą być czynione bardzo rzadko na trupach w celach naukowych.

Drugim brakiem nauczania jest oftalmologia; pilni słuchacze prosili tego roku byłego profesora „Aurory” Doktora B a r g y, aby ten przeprowadził kilka doświadczeń klinicznych z tej dzie-

¹⁾ Profesorowie szkoły medycznej w Szanghaju doktorzy: Sibirille, Lucas — Champonnière, Poupelain, R. P. Hernault, Lambert i R. Porak. Liczba słuchaczy wynosi 50.

dziny poza uniwersytetem, który jeszcze do tej pory nie mógł stworzyć odpowiedniej katedry.

Mówiłem głównie o europejskich szkołach medycznych w Chinach. Szkoły chińskie, które odwiedzałem naprzykład w mieście Sou-Tchéou, noszą wyraźne znamiona wpływu europejskiego. Szkoła medyczna w Sou-Tchéou zorganizowana jest podług wzorów niemieckich, mieści się ona w szpitalu, posiada specjalne sale konsultacyjne, bardzo dobrze urządzone. Laboratoria chemji, bakterjologii i anatomji patologicznej są zupełnie nowożytnie urządzone.

W Hang-Tcheou znajduje się również szkoła chińska medyczna, utworzona podług wzoru uczelni niemieckich.

Byłoby bardzo wskazaniem, aby usiłowania francuskie, tyjące się prowadzenia uniwersytetu „Aurore” w Szanghaju były i nadal kontynuowane. Ofiarność publiczna na laboratoria istnieje w Szanghaju tak, jak i w Paryżu. Rozpoczęte prace powinny być podtrzymane, jeżeli chodzi o zachowanie autorytetu i utrzymanie honoru nauki francuskiej.

Francuzom nie braknie ani na wytrwałości, ani na entuzjazmie i właśnie te dwie zalety zapewniają naszym pracom rozwój w niedalekiej przyszłości. Brak nam jedynie pieniędzy i dlatego trudno nam będzie jeszcze przez czas dłuższy stworzyć uniwersytety i szpitale we wszystkich większych miastach chińskich tak jak zrobili to amerykanie.

Popęłnilibyśmy wielki błąd nie interesując się Chinami. Chiny, jako kraj sąsiadujący z kolonjami, które przyczyniają się do powiększenia bogactwa Francji, mogą nam pomódz w rozwoju naszych Kolonji i dlatego naszym obowiązkiem jest zachowanie jaknajwiększego naszego wpływu w Chinach.

René Porak,

b. ordynator szpitali paryskich, profesor
uniwersytetu „Aurore”.

Szanghaj 1924 r.

TOCHLORINE

(PARATOLUENSULFOCHLOROAMINA).

Daje rozczyzny przeciwnilne bezbarwne, pozbawione zapachu, niejadowite, nie ścinające i nie strącające białek surowiczych.

Stosowanie zewnętrzne:

Przemywanie głębokich ran. Opatrunki ran powierzchownych. Przemywanie cewki i t. p.

Stosowanie wewnętrzne:

Dezynfekcja przewodu pokarmowego i t. p.

Les Établissements POULENC FRÈRES.—PARIS.

Skład główny na Polskę:

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne

LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.

WARSZAWA.

GONACRINE

(Chlorowodorek dwu-amino-metylo-akrydyny).

Energiczny środek odkażający, przewyższający pod względem bakterjobójczym białkany srebra.

Działania wybiórcze na gonokoki.

WSKAZANIA: Śluzoropotok, Zapalenie macicy.
(Głębokie przemywania roztworem 1:4.000).

Les Établissements POULENC FRÈRES — PARIS

SKŁAD GŁÓWNY NA POLSKĘ:

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN, SP. AKC.

WARSZAWA.

CONACRINE

Środek odkażający
bakterjobójczy.

Wskazania:

Śluzoropotok, za-
palenie macicy.

Opakowanie:

Proszek krysta-
liczny (Sposób
użycia w bro-
szurze).

TOCHLORINE

Wewnętrzny i ze-
wnętrzny środek od-
każający.

Przemywanie ran
głębokich cewki
m o c z o w e j, jak
również dezyn-
fekcja przewodu
pokarmowego.

Proszek
(Sposób użycia
w broszurze).

OVO - LECITHINE BILLON

Środek odżywczy
i wzmacniający.

Neurastenia, fos-
faturja, wycień-
czenie, rekonwa-
lescencja, niedo-
krwistość.

Drażetki
Granulki
Iniekcje.

Literaturę wysyłamy na żądanie.

Les Établissements POULENC FRÈRES.— Paris.

SKŁAD GŁÓWNY NA POLSKĘ:

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.

w Warszawie, ul. Daniłowiczowska 16.

A.0229

C
A
L
C
CALCITRIN
T
R
I
N

WITAMINOWA MĄCZKA
ODŻYWCZA

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS I SYN

SP. AKC. — WARSZAWA.

